

# Kurier Borzęcki

nr 8 (27) 2001

ISSN 1507-8132

Borzęcin Górny ❖ Bielcza ❖ Przyborów ❖ Łęki ❖ Jagniówka ❖ Warys ❖ Borzęcin Dolny

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

Cena 2,0 zł

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz na nadchodzący Nowy Rok  
dużo radości i dobroci od ludzi,  
szczęścia rodzinnego  
oraz niosącego pokój  
błogosławieństwa Bożego Dziecinny  
życzy wszystkim mieszkańcom  
Wójt i Zarząd gminy Borzęcin*

## Jesteś wśród nas

Jesteś wśród nas Małenki,  
Potężny władco wszechświata.  
Przyniosłeś nam Miłość swoją.  
Dla nas przybrałeś postać Brata.

Jesteś wśród nas Bezdomny i Słaby.  
Goryczą piołunu są Twoje łzy.  
Broń nas przed wszelką słabością.  
Bo znasz człowieczą niemoc  
Mocarzu Ty.

Jesteś wśród nas Ubogi.  
To poniżenie wybrałeś sam.  
Wskażujesz którądy nasza droga.  
W ubóstwie tym bogactwo dałeś nam.

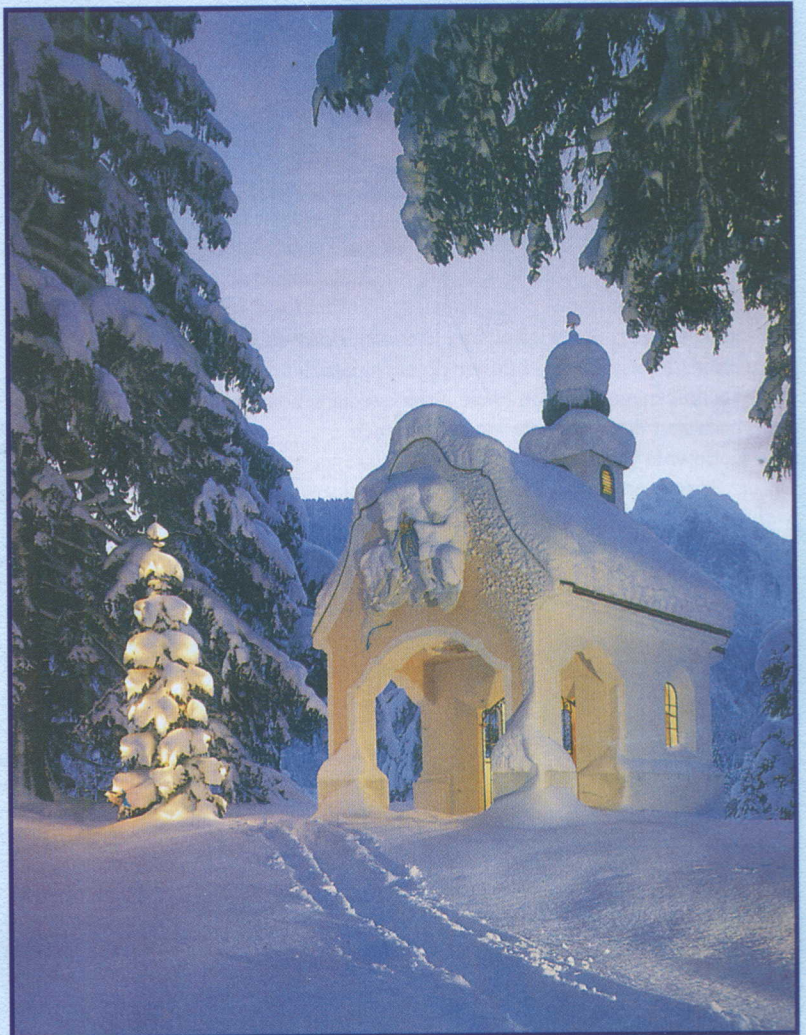
Jesteś wśród nas Samotny.  
Bo swoi nie poznali Ciebie.  
I Twoja boleść sięga otchłani dna.  
I Twoja boleść u stóp Ojca w Niebie.

Jesteś wśród nas Oplątku Biały,  
Który na sianku spoczywa,  
By nas posilać w dalekiej drodze,  
Aby nas z Ojcem pojedynować.

Jesteś wśród nas Bezdomny.  
Skała i zimna szopa schronieniem Twym.  
Bądź uwielbiony Małenki!  
Zamieszkać w sercu mym!

Za Twoje dary tak wielkie:  
Małość, słabość, ubóstwo i łzy,  
Za twoje dla nas narodzenie,  
Jezu dziękujemy Ci!!!

Stanisława Bratko



*Staropolskim obyczajem,  
Kiedy w Wigilię gwiazda wstaje,  
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.  
Przy tej pięknej sposobności  
I my życzym Wam radości,  
Aby wszystkim się darzyło,  
Z roku na rok lepiej było.*

*Życzenia pogodnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności w Nowym Roku  
życzy redakcja Kuriera Borzęckiego  
oraz wydawca pisma Gminny Ośrodek  
Kultury w Borzęcinie.*

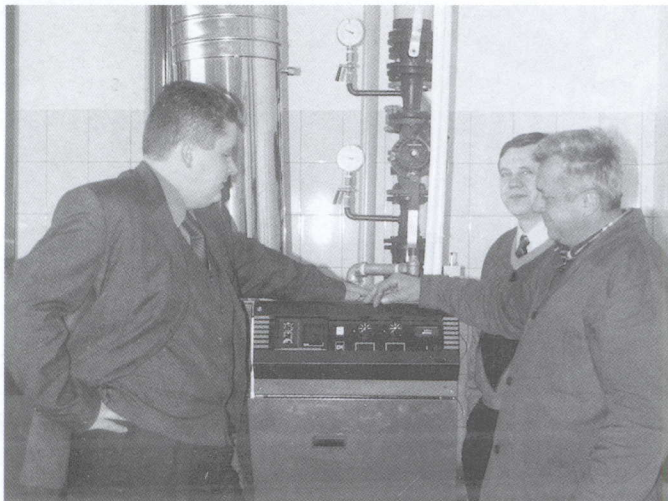
### **W numerze:**

- **To był dobry rok - rozmowa z wójtem gminy**
- **Wiadomości gospodarcze**
- **Mongolska pasja**
- **Kolorowy kalendarz na 2002 rok**

## Kotłownia na miarę XXI wieku

Z wybudowaniem hali gimnastycznej jak również z adaptacją stanu surowego na cele gimnazjum zaistniała konieczność zaopatrzenia tych obiektów w ciepło i została podjęta decyzja o modernizacji istniejącej kotłowni. Zarząd Gminy postanowił nie wykonywać kotłowni dla poszczególnych obiektów, ale wybudować jedną wspólną, która dostarczy ciepło wraz z ciepłą wodą użytkową dla wszystkich obiektów, mianowicie dla szkoły podstawowej, hali sportowej i gimnazjum. W roku 2000 została wykonana dokumentacja techniczna i uzyskane pozwolenie na budowę. Natomiast w 2001 roku przystąpiono do realizacji tego przedsięwzięcia. Pojawiła się też szansa na uzyskanie dofinansowania ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, w związku z tym, że poprzednia kotłownia była węglowa, likwidowano kotły węglowe a tym samym powstawał efekt ekologiczny. W ramach dofinansowania uzyskano kredyt – pożyczkę w wysokości 50 tys. zł, która może być umorzona do wysokości 35%. Natomiast pozostałą wartość zadania sfinansowaliśmy ze środków własnych. W kwietniu br. został rozstrzygnięty przetarg na roboty budowlane. Wygrała firma, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę. Wartość robót budowlanych wyniosła 235 tys. zł. Kotłownia została zakończona, wykonana do końca sierpnia, natomiast przez miesiąc wrzesień trwał rozruch i na początku października uzyskaliśmy już wszystkie potrzebne zezwolenia, m.in. dopuszczenie kotłowni do eksploatacji przez Urząd Dozoru Technicznego. W momencie rozpoczęcia sezonu grzewczego kotłownia została przekazana do eksploatacji.

Kotłownia bez żadnego problemu ogrzewa wszystkie budynki, przygotowuje również ciepłą wodę użytkową dla hali sportowej, docelowo również dla gimnazjum. Łączny koszt wykonania prac zamknął się kwotą 260 tys. zł. Koszt robót wyniósł 235 tys. zł. Za pozostałe środki wykonano dokumentację techniczną przyłącza gazu, roboty geodezyjne, nadzór inwestorski.



Testowanie sprawności pieca...

W kotłowni zainstalowano kotły typu „REMEHA GAZ”, Są to dwa piece o mocy 217 kW każdy. Łączna moc kotłowni wynosi 434 kW. Kotłownia jest bezobsługowa, w pełni zautomatyzowana. W zależności od warunków pogodowych zainstalowany sterownik pogodowy automatycznie dobiera odpowiednie temperatury. Zainstalowano również specjalne czujniki, które w razie nieszczelności instalacji gazowej – automatycznie odcinają dopływ gazu. W razie jakichś nieprawidłowości – automatycznie uruchamia się alarm. Kotłownia jest obiektem ponadpoziomym, w związku z czym rozwiązano również problem zalewania obiektu przez wody opadowe.

## INWESTYCJE DROGOWE

Trwają prace przy odbudowie dróg gminnych na terenie gminy Borzęcin. Poprawa stanu nawierzchni to jeden z priorytetów określonych przez Zarząd Gminy na najbliższe lata.

W ostatnich miesiącach wykonano:

- nową nawierzchnię bitumiczną na odcinku 700 m drogi od baru do stacji w Bielczy, za kwotę 89.370 zł, w tym pozyskana dotacja z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi w kwocie 71.500 zł.
- nową nawierzchnię bitumiczną na odcinku 1000 m na drodze Przymiarki w Borzęcinie Dolnym za kwotę 103.230 zł w tym dotacja z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie skutków powodzi w wysokości 82.580 zł.

Planuje się również, o ile warunki atmosferyczne pozwolą wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze „Pańska Wieś” w Łękach.

(dqB)



Na drodze „Przymiarki” ekipa drogowców kładzie nową nawierzchnię.

## PODZIĘKOWANIE

Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie składa serdecznie podziękowania wszystkim sponsorom, którzy w tym roku udzielili nam wsparcia finansowego podczas organizowanych przez naszą placówkę imprez. Dzięki Waszemu udziałowi i pomocy finansowej imprezy te mogły się odbyć na właściwym poziomie. Oby wszystkim jak najlepiej się wiodło w całym nadchodzącym 2002 roku.

Sponsorzy:

F.H.U. „SUŁ-TEX”, „BAJT” – Beata Tomaszek sklep spoż.-przem., Lucyna i Józef Kijak – sklep spoż.-przem., P.H.U. „TRANS-TED” – Tadeusz Klisiewicz, Janusz Kwaśniak, „Dom i Ogród” Elżbieta i Stanisław Płaneta, F.H.B. „SWORJAN” Jan Swornowski, Sklep Zbigniewa Ostrowskiego, Sklep Józefa Orłowskiego, Anna i Stanisław Kwaśniak – sklep obuwniczy, Teresa Staśko – sklep spoż.-przem., Joanna Kołodziejska, Ewa Kołodziejska, Maria i Alfred Ducinowscy, Genowefa Ducinowska, Witold Skowron, Krzysztof Solak, Maria Nowak, Józef Latocha, Z.P.M. „CHABURA”, Krakowski Bank Spółdzielczy, Firma Przewozowa Wacław Kołodziej, „BERO” – Żwirownia Bielcza, „LAFARGE – Kruszywa” – Żwirownia Jagniówka, „SUPER KRUSZ” Żwirownia Waryś, „OLIMP” – Przed. Budowlane, „MAY-MAT” – Przyborów, „BOMAS” – Hurt. Spoż., PHU „MARK”, Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach, „KLIKOS” – Zdzisław Klisiewicz, „COM-TEL IDEA” Brzesko, „KOL BIS”, „NAFTA-GAZ” – Sanok, „ANEKS” – art. Biurowe, „MARIBO”.

Podziękowania również dla osób, które pomogły nam w organizacji imprez, tj. p. Jan Kowalski, p. Jarosław Zachara, p. Zygmunt Szawernoga, p. Paweł Nocoń, p. Krystyna Kułak, p. Cecylia Czaja, p. Jan Swornowski, p. Wiesław Gajec oraz wszystkim innym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się na rzecz GOK Borzęcin.

Serdecznie dziękuję  
Piotr Kania

## MOST NA NOWY ROK

O ile warunki atmosferyczne pozwolą z Nowym Rokiem planuje się oddanie do użytku mostu na rzece Uszwica wybudowanego w miej-

sce tzw. mostu dworskiego. Jak twierdzi Wójt Kwasiński realnym było zakończenie inwestycji w pierwszej dekadzie grudnia, niemniej jednak ze względu na atak zimy prace zostały wstrzymane.

Koszt inwestycji zamyka się kwotą 331.700 zł w tym dotacja celowa z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w wys. 56% wartości inwestycji tj. 185 750 zł. Most wybudowany jest w technologii mieszanej, konstrukcja mostu stalowo – żelbetowa wsparta na żelbetowej podporze, nośność mostu 20 t, szer. jezdni 5 m.

Warto zauważyć, że w/w inwestycja stworzyła okresowe miejsca pracy dla ok. 30 osób z terenu gminy Borzęcin. (jan)



Nowy most już stoi. Wójt gminy wraz z kierownikiem budowy nie obawiają się o jego wytrzymałość - most wytrzyma nawet 20 ton.

## Bliski finał

Wodociągowanie Bielczy realizowane jest od 1998 roku. Zostało podzielone na trzy etapy. Etap I realizowano na przełomie roku 1998/1999. Obejmował głównie sieć o łącznej długości 7 km. Składał się z trzech przyłączy, głównie do obiektów użyteczności publicznej – szkoły, przedszkola oraz do RSP „Bielczanka”. Drugi etap realizowano w 2000 roku. W drugim etapie wykonano sieć o łącznej długości około 5 km i dalsze trzy przyłącza, również do budynków użyteczności publicznej, a mianowicie remizy OSP, kościoła i biura RSP „Bielczanka”.

„W tej chwili Zarząd Gminy podpisał umowę na wykonanie ostatniego etapu, który przewiduje wykonanie wszystkich robót, jakie pozostały do całkowitego zakończenia inwestycji” – mówi Kazimierz Sobota, inspektor ds. inwestycji. „W ramach tej umowy będzie wykonywana sieć oraz wszystkie przyłącza” – dodaje. Wcześniej część przyłączy została wykonana przez samych mieszkańców. Wpłacając 1300 zł każdy uczestniczący

w inwestycji mógł na własny koszt wykonać sobie wcześniej przyłącze do swojego domu. Z takiej możliwości skorzystało około 40 osób. Pozostali, którzy tego nie uczynili są objęci właśnie umową, która w tej chwili jest realizowana. Na przedmiotową inwestycję zarząd Gminy pozyskał dofinansowanie z Banku Światowego w wysokości 30% wartości inwestycji. Początkowo, zgodnie z kosztorysem inwestorskim to dofinansowanie wynosiło ponad 200 tys. zł. Po przetargu okazało się, że inwestycja jest „tańsza” i w związku z tym wysokości tego dofinansowania będzie wynosić 142 tys. zł. Zakończenie robót planuje się na 31 sierpnia 2002r. i po tym okresie wszyscy mieszkańcy Bielczy, którzy przystąpili do wodociągowania i dokonali stosownej wpłaty będą mieli wodę w swoich domach. Przypomnijmy, że jest to woda z ujęcia na Dunajcu w Łukanowicach. Magistrala ta dostarcza także bieżącą wodę dla miasta Brzesko.

(pio)

## Z posiedzenia sesji Rady Gminy

### Zarobki wójta

Wiele ostatnio mówi się o poborach wójta. Chodzą słuchy, jakoby z gminnej kasy pobierał „nawet 100 milionów zł”. Zainteresowani tematem pokusiliśmy się o wyciąg z protokołu sesji Rady Gminy z dnia 31 sierpnia br. Dyskutowano wówczas o poborach i ustaleniu dodatku specjalnego dla wójta gminy. Na zapytania radnych Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Gawor odczytał wyciąg komputerowy, z którego wynika, że „...po

potrąceniach wynagrodzenie netto wójta wynosi 3.160 zł, w tym 532 zł dodatku specjalnego”.

Na swym posiedzeniu Rada Gminy przyjęła uchwałę nr XXVII/226/2001 w sprawie zwiększenia dodatku specjalnego z kwoty 532 zł do kwoty 851,20 zł. Za głosowało 11 radnych, przeciw 1 a 5 wstrzymało się. Pobory wójta wzrosły więc o ok. 300 zł, i w prostej kalkulacji wynoszą ok. 3,5 tys. zł.

(pio)

## ROZPOCZĘTO PRACE

Rozstrzygnięto przetarg na budowę gimnazjum w Borzęcinie Górnym, której zakończenie planuje się na koniec sierpnia 2002 r. Obiekt wykona firma „ŁADBUD” za kwotę 1.123 tys. zł. Był to najtańszy oferent, w związku z czym jego oferta została przez komisję przetargową wybrana.

W ramach robót wykonany zostanie budynek gimnazjum „pod klucz”, jak również zagospodarowanie terenu przy budynku w formie budowy parkingu, dojścia do obiektu oraz ogrodzenia od strony ulicy. Na tę inwestycję pozyskano dofinansowanie z Banku Światowego w postaci dotacji bezzwrotnej w kwocie 132 000 zł, jak również dofinansowanie w ramach Kontraktu Wojewódzkiego w kwocie 75.000 zł. Jeszcze w tym roku wykonana zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Uczniowie zaś rozpoczną rok szkolny 2002 – 2003 w nowym, nowoczesnym obiekcie.

(jan)

## Projekt wodociągowania Łęk

Ruszył prace związane z opracowaniem projektu wodociągowania Łęk. Prace te realizowane są przez krakowskie biuro projektowe „Hydrotel”. W ramach projektu będzie wykonana sieć wodociągowa plus 35 przyłączy. Wartość zamówienia 16,5 tys. zł.

Umowa została zawarta w dniu 4 grudnia a prace już się rozpoczęły. W ramach tej umowy zostanie wykonana całość prac koniecznych do uzyskania pozwolenia na budowę – od podkładów geodezyjnych do ustalenia warunków zabudowy. Termin zakończenia – oddania kompletnego projektu łącznie z kosztorysami upływa 30 kwietnia 2002 roku. Po tym okresie można będzie przystąpić do uzyskania pozwolenia na budowę i realizacji zadania. Są szanse, że jesienią przyszłego roku rozpoczną się roboty budowlane. Środki na ich realizację zapisane są w projekcie budżetu na rok 2002. Szacuje się, że na terenie Łęk jest ok. 200 podmiotów – potencjalnych odbiorców. Na razie jednak zainteresowanie wyraziło tylko 35 z nich.

(sob)

# TO BYŁ DOBRY ROK

z wójtem gminy Borzęcin Januszem Kwasniakiem rozmawia Piotr Kania.



– *Kolejny rok działalności na stanowisku wójta gminy Borzęcin za nami. Kilka zdań podsumowania.*

– To był dobry rok. Wiele inwestycji udało się zrealizować. Przykładem tego jest oddanie do użytku hali widowiskowo-sportowej, której zazdrości nam wiele gmin w regionie, oddanie nowoczesnej, w pełni zautomatyzowanej kotłowni przy kompleksie oświatowym w Borzęcinie, która powstała w rekordowym tempie 3 miesięcy i zabezpieczy w

perspektywie czasu potrzeby szkoły podstawowej, hali i gimnazjum, prowadzona w szybkim tempie budowa nowego mostu w miejscowości „dworskiego”, która ma szansę na sfinalizowanie, o ile warunki atmosferyczne pozwolą – do końca bieżącego roku, wznowienie prac na inwestycji szkolnej, aktualnie w adaptacji na potrzeby gimnazjum w Borzęcinie, której zakończenie planuje się na koniec sierpnia 2002 roku, rozpoczęcie finalnego etapu wodociągowania sołectwa Bielcza z efektem końcowym w sierpniu przyszłego roku.

Nie zapomniano o drogach. Oprócz modernizacji dróg dojazdowych do pól (m.in. „Dworskie II”, „Stucze-Wisowatki”, „Na bagna” w Przyborowie) wykonano nowe nawierzchnie bitumiczne: droga od baru do stacji w Bielczy na odcinku 700 m oraz „Przymiarki” w Borzęcinie Dolnym. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, do końca tego roku zostanie wykonana nawierzchnia bitumiczna na drodze „Pańska Wieś” w Łękach.

W zakresie zabezpieczenia przeciwpowodziowego wykonano modernizację śluz wałowych w Borzęcinie Górnym koło Domu Ludowego i p. Kudły, co w przyszłości pozwoli uniknąć strat powodowanych „cofką” wód rzeki Uszwica w centrum Borzęcina. Pracownicy interwencyjni wykonali szereg prac związanych z przebudową i udrożnieniem ciągów melioracyjnych.

W centrum Borzęcina wybudowano stację trafo, która zabezpieczy potrzeby elektro-energetyczne mieszkańców tego regionu, aktualnie trwa budowa nowych linii energetycznych w Borzęcinie Dolnym (za cmentarzem), powiatowych i wojewódzkich na terenie gminy. Wykonano również w roku bieżącym projekt budowlany sali gimnastycznej w Przyborowie, projekt regulacji rzeki Uszew w Łękach, która powinna się rozpocząć w połowie przyszłego roku, trwają również prace nad projektem wodociągowania sołectwa Łęki. Nie zapomniano o dokończeniu budowy boiska sportowego w Borzęcinie Dolnym.

– *Czy wszystkie plany udało się zrealizować?*

– Niezupełnie. Sądziliśmy, że uda się wykonać nawierzchnię bitumiczną na drodze tzw. „Zastodola” w Borzęcinie Górnym rej. I, ale niestety mimo intensywnych starań nie udało się pozyskać dofinansowania z zewnątrz dla tej inwestycji. Co nie znaczy, że sprawę odsuwa się na plan dalszy.

Nie udało się również rozpocząć w roku bieżącym inwestycji budowy sali gimnastycznej w Przyborowie, ze względu na nie uregulowany stan prawny działek pod tą inwestycją. Sprawa jest aktualnie w sądzie II instancji.

Mimo zabezpieczenia środków, ze względu na warunki atmosferyczne niemożliwym stało się wykonanie modernizacji drogi „Przez

wieś” w Jagniówce, która miała być wykonana w technologii powierzchniowego utrwalenia. Sprawę przełożono na wiosnę 2002 roku.

– *Wielu było takich, którzy twierdzili, że budowa mostu potrwa kilka lat...*

– Byli jak widać w błędzie. Gdyby nie atak zimy, most byłby zakończony w niespełna dwa miesiące – mógłby być oddany na „Mikołaja”. Sądzę, że pogoda pozwoli ukończyć prace na Nowy Rok. Cieszy mnie fakt, że na tej inwestycji znalazło dorywczo pracę ok. 30 mężczyzn z terenu gminy. Dokładam wszelkich starań, aby te miejsca pracy dla naszych ludzi – mieszkańców gminy – tworzyć. To dzisiaj najważniejsze zadanie. Należy pamiętać, że jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest potrzeba pracy, gdyż to właśnie praca i profity z niej, są siłą napędową całej reszty.

– *Rzeczywiście bardzo wiele udało się w tym roku zrobić. Skąd gmina ma pieniądze na realizację tak dużych inwestycji w tak krótkim czasie?*

– Nie siedzimy z założonymi rękami i nie czekamy na „manna z nieba”. Przy udziale środków własnych tego typu inwestycje musielibyśmy realizować przez kilka, a może i nawet więcej lat. Ważna jest tutaj inwencja, umiejętność poszukiwania i pozyskiwania środków z zewnątrz. Potrzebne jest – że tak powiem – unikalne „know-how”, lub po prostu „wiedzieć jak”. I tak w roku bieżącym pozyskano: 326 tys. zł z UKFiS na budowę hali widowiskowo-sportowej (w sumie w latach 2000/01 UKFiS do hali dofinansował 1 mln 26 tys. zł), 144 tys. zł. z Banku Światowego na wodociągowanie Bielczy, 132 tys. zł z Banku Światowego na budowę gimnazjum w Borzęcinie, 75 tys. zł z Kontraktu Wojewódzkiego na budowę gimnazjum, 72 tys. zł z rezerwy Budżetu Państwa na odbudowę drogi „Przymiarki”, 23 tys. zł z FOGR na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. W sumie więc pozyskano w roku 2001 z zewnątrz 1 mln 44 tys. zł.

Niemal pewnym również jest, że europejski fundusz PHARE-OD-BUDOWA 2001 przekaże w przyszłym roku środki na regulację potoku Uszew w Łękach i Przyborowie. Szacunkowy koszt w/w inwestycji to ok. 400 tys. zł.

– *Opozycja twierdzi jednak, że inwestycje te prowadzone są kosztem zadłużania gminy.*

– Nic bardziej błędnego. Co więcej, bardziej czysta złośliwość. Nie można mówić o finansowaniu inwestycji z kredytów w sytuacji, kiedy na inwestycje w ciągu roku budżetowego 2001 gmina Borzęcin wydaje 2 mln 592 tys. 358 zł, a zaciąga pomocniczo zobowiązania na inwestycje (w tym pożyczka preferencyjna) na kwotę 330 tys. zł. W roku bieżącym zaciągnięto zobowiązania na zadania inwestycyjne: budowa kotłowni na kwotę 150 tys. zł, w tym pożyczka preferencyjna z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie umarzalna do 35% oraz budowa mostu na kwotę 180 tys. zł. Kredyty ukierunkowane na konkretne zadania, przy udziale środków z zewnątrz. Spłacono połowę kredytu na hale widowiskowo-sportową w wysokości 150 tys. zł, termin płatności drugiej przypada na kwiecień 2002.

W związku z wdrożeniem Karty Nauczyciela, i brakiem środków na pokrycie zobowiązań wynikających z ustawy w subwencji oświatowej przekazanej z budżetu państwa, jak również nie wykonaniem przez budżet państwa dochodów z tytułu podatku od osób fizycznych, co wiąże się ze zmniejszeniem udziału gminy w tym podatku, Rada Gminy w Borzęcinie podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu na pokrycie powstałego w ten sposób deficytu w wysokości 334 tys. zł. W ten sposób kryzys finansów publicznych, kryzys budżetu państwa odbił się na wielu budżetach gmin, w tym budżecie gminy Borzęcin.

W/w zobowiązania nie stanowią żadnego zagrożenia dla budżetu gminy, ani też nie będą stanowić poważniejszego obciążenia finansowego w okresie spłaty. Co więcej, zobowiązania które zaciągnął aktualny samorząd, w perspektywie wyborów samorządowych 2002 w miesiącu maju wyniesie 664 tys. zł, i będzie niższe od tego, które pozostawiła ekipa zarządzająca w Borzęcinie do października 1998 roku, czyli nasi poprzednicy. To samorząd obecnej kadencji musiał w trybie natychmiastowym

splącić po poprzednikach kwotę 700 tys. zł zobowiązań wymagalnych na inwestycji w Bielczy w ciągu jednego roku, co było poważnym obciążeniem. W przypadku aktualnego zobowiązania spłata jest rozłożona w latach na raty, kredyty w części ukierunkowano na inwestycje, a w części stanowią one konsekwencję błędnej polityki rządu RP, skutkującej obciążeniem budżetów gmin dodatkowymi obciążeniami finansowymi.

**– Czy trudny budżet ministra Belki wpłynie znacząco na stan finansów gminy Borzęcin?**

– Już wpłynął. Obniżeniem udziału gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych na skutek niskiego wykonania po stronie dochodowej budżetu państwa (Zarząd pokrył w/w stratę w części zaciągniętego przez gminę kredytu) i zmniejszeniem generalnie subwencji oświatowej na przyszły rok. Planujemy jednak na rok przyszły budżet równoważny, bez deficytu. Nie zakładamy również w projekcie budżetu zaciągania jakichkolwiek kredytów. Będzie to bardzo trudny i wymagający budżet, budżet oszczędności i zaciskania pasa, ale nie budżet na przeżycie lecz budżet kontynuacji ożywienia inwestycyjnego. (art. „Projekt opracowany” w tym numerze „Kuriera.”)

**– Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego oddane ma być do użytku gimnazjum w Borzęcinie. Tym samym powstanie kompleks oświatowy z „prawdziwego zdarzenia”, którego z pewnością pozazdrości Panu wielu wójtów. Czy nie zabraknie pieniędzy w budżecie przyszłego roku na realizację tej inwestycji?**

– Obiekt ten śmiało można nazwać reliktem przeszłości. Stanowi pomnik nieudolności i nieprzemyślanych działań. Wiele czasu i pracy poświęcono, aby poprzez przeprojektowanie i uzyskanie odpowiednich uzgodnień można było inwestycję wznowić z myślą o jednociągowym obiekcie gimnazjalnym dla uczniów z całej gminy. Dzisiaj mogę powiedzieć, że to się udało. Potrzebna kwota w projekcie budżetu na przyszły rok została zapisana, przetarg rozstrzygnięty, a roboty budowlane w toku. Do końca roku ma być wprawiona stolarka okienna i drzwiowa, terminu zakończenia zaś – koniec sierpnia 2002 roku – dotrzemy.

**– Priorytetowymi zadaniami samorządu w następnym roku budżetowym są...**

– Zakończenie budowy i oddanie do użytku obiektu gimnazjalnego w Borzęcinie, zakończenie inwestycji wodociągowania Bielczy, wznowienie prac budowlanych na inwestycji szkolnej w Bielczy, rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Przyborowie, regulacja potoku Uszew w Łękach i Przyborowie, ukończenie projektu i rozpoczęcie wodociągowania sołectwa Łęki, opracowanie projektu wodociągowania dla sołectwa Jągniówka, opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy, poprawa stanu dróg gminnych – nawierzchnie bitumiczne (sołectwo Borzęcin Górny, Borzęcin Dolny).

**– Jak Pan ocenia prace opozycji w gminie?**

– Opozycja konstruktywna – tak. Opozycja destrukcyjna – nie. Nie musi się zgadzać, ale powinna wyrażać poglądy realne, nie musi kłócić za plecami, ale powinna mówić patrząc prosto w oczy, nie musi siać oszczerstw szermując kłamstwem, ale powinna mówić prawdę. Sądzę, że powinniśmy wszyscy pracować wspólnie dla dobra naszej gminy, rozwoju gospodarczego i z myślą o naszej społeczności. Wstrzymam się od oceny...

**– Jako gospodarz proszę powiedzieć, jaką gminą jest Borzęcin. Czy – na tle innych samorządów – zaniebdania inwestycyjne z przeszłości mocno rzutują na wizerunek gminy.**

– O Gminie Borzęcin jest głośno w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wydaje mi się, że zaczynamy wybijać się troszeczkę ponad przeciętność. Nie schlebiamy nikomu – a broń Panie Boże sobie – należy zauważyć, że postrzegają nas na zewnątrz jako dobrych gospodarzy. Zaniebdania inwestycyjne pewnie są, dotyczą nas samych, naszego środowiska wewnętrznego. Wodociągowanie i kanalizacja gminy – tak wiele mamy tutaj do nadrobienia. Jest to niewątpliwie priorytet na najbliższe lata.

**– W okresie świątecznym ludzie otrzymują prezenty, jaki prezent – jako wójt gminy – chciałby Pan otrzymać?**

– Jako gospodarz gminy chciałbym pewnie otrzymać dar rozwiązywania wszystkich ludzkich problemów i załatwiania „od ręki” wszystkich spraw w sposób zadawalający wszystkich.

Życzylbym sobie również takiego budżetu, aby inwestycje, szczególnie te najbardziej oczekiwane zrealizować w super szybkim tempie.

**– Czy zamierza Pan startować w wyborach na urząd wójta w następnej kadencji?**

– Nie zastanawiałem się nad tym. Nie wiem też, czy powinienem.

Wymaga to głębszego zastanowienia się, naprawdę.

Dzisiaj myślę tylko o spełnieniu mandatu zaufania, którym mnie obdarzono. O zrealizowaniu zadań, które sobie kiedyś wyznaczyłem. Sporo jest jeszcze do zrobienia.

**– Co Pana najlepiej motywuje, a co najbardziej zniechęca do pracy na stanowisku wójta gminy? Jakie są plusy i minusy „wójtowania”?**

– Motywują zdecydowanie sukcesy i chwile kiedy praca rzeczywiście przynosi wymierne efekty, kiedy wszystko idzie po myśli, motywują ludzie zyczliwi.

**– A zniechęca?**

– Jestem zły, kiedy coś mi nie wychodzi. Dobija mnie też złośliwość i zawiść ludzka, czego czasami jestem świadkiem; nieracjonalne spory i zatargi sąsiedzkie, których nie można ugodowo rozstrzygnąć. Czasami chodzi o tak niewiele, ale dla niektórych jest to za dużo.

**– Dowiedziałem się również, że szykują się zmiany w Pańskim życiu osobistym. Czy zdradzi nam Pan o co chodzi?**

– Nie, raczej nie. Wszystko w swoim czasie.

**– Dziękuję za rozmowę.**

– Dziękuję.

## W PODZIĘCE ZA TURNIEJ

Na ręce wójta gminy Borzęcin wpłynęło pismo o następującej treści:

„Rada Powiatowa Ludowe Zespoły Sportowe w Brzesku składa wyrazy wdzięczności i słowa serdecznego podziękowania za udostępnienie hali widowiskowo - sportowej celem zorganizowania i przeprowadzenia Powiatowych Mistrzostw w piłce siatkowej.

Słowa uznania przekazujemy również Zarządowi Gminnemu Ludowemu Klubowi Sportowemu w Borzęcinie oraz Gminnemu Ośrodkowi Kultury ze okazaną pomocą w organizacji tej pięknej imprezy. Wszystkim obecnym tąm zawodnikom i działaczom zapisała się ona na długo w pamięci dzięki tak doskonałym warunkom.”

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Powiatowej  
Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe  
mgr Stanisław Migdał

## Prace ruszyły...

### Bielczański projekt

Od września uczniowie Szkoły Podstawowej w Bielczy posiadają do dyspozycji bardzo ładny i funkcjonalny kompleks sportowy obok budynku szkolnego składający się z boiska do piłki nożnej, boiska do piłki siatkowej, bieżni na 100m, skocznia do skoku w dal i wżwyz, miejsce do rzutu kulą, oszczepem oraz piłeczką. Przygotowano również teren na urządzenie lodowiska w okresie zimy. Dzieci młodsze z klas I – III dysponują oddzielnym placem do gier i zabaw ogólnorozwojowych. Pozostało także miejsce rekreacyjne na organizację spotkań klasowych przy ognisku. Obiekty sportowe mogły powstać dzięki przeznaczeniu środków finansowych przez 3 radnych z Bielczy, którzy posiadali w swej dyspozycji nadwyżkę budżetową. Pozostała brakującą kwotę dofinansował Zarząd Gminy. Teren wokół szkoły jest sukcesywnie zagospodarowywany, a po całkowitym zakończeniu budowy szkoły nastąpi ostateczne urządzenie zaprojektowanych placów, terenów zieleni, dróg, chodników, ogrodzenie dużej, liczącej ponad 2 ha działki szkolnej i Bielcza będzie mogła cieszyć się najpiękniejszym i najnowocześniejszym kompleksem oświatowym w rejonie. (kul)

## Z notatnika Przewodniczącego Rady Gminy

### Jakie zadłużenie...

Pomysł pisania o zadłużeniu gminy nie jest moim, przynajmniej na wstępie. Podsunął mi go jeden z radnych, który na sesji Rady Gminy w dniu 12.11.2001 roku stwierdził, że sam fakt zadłużenia, jak i jego wysokość jest celowo ukrywana. Gdyby był to głos odosobniony, być może uznałbym, że nie jest wart na głębszej analizie pozostawiając jego upowszechnienie odkrywcy. Jednak wniosek ten wsparł kolejny Radny stwierdzając, że zadłużenie chyba przekracza już 1300 tys. złotych, a kolejna osoba, idąc jak to się mówi za ciosem, zaproponowała, by w protokole sesji zapisać, że gmina utraciła płynność finansową. Sprawę trzeba uznać zatem za poważną, gdy co najmniej trzech radnych nie zna wysokości zadłużenia. Podkreślenia wymaga fakt, że każdorazową zgodę na zaciągnięcie kredytu musi udzielić właśnie Rada Gminy. Każdy zatem Radny bez względu czy jest za, czy przeciw musi o tym wiedzieć. Przeciwnie mieszkańcy gminy, jeśli nie wykazali zainteresowania sprawą, to na pewno nie wiedzą, że zadłużenie takie występuje.

Informuję zatem, że na dzień dzisiejszy gmina zaciągnęła kredyty na łączną kwotę 814 tys. zł. Informacja taka znalazła się w materiałach przygotowanych przez zarząd Gminy i przesłanych Radnym przed sesją, o której wspominałem na wstępie. Znajdowała się w projekcie uchwały dotyczącej zmian w budżecie, ale dopiero na 11 stronie, co być może utrudniło jej odnalezienie Radnym korzystającym z tych materiałów. Czy jest to dużo pozwolę sobie nie komentować, pozostawiając ocenę czytelnikom. Pozwolę sobie natomiast ułatwić ocenę tej wysokości odsyłając zainteresowanych do protokołu z sesji odbytej w dniu 29 kwietnia 1998 roku, czyli jeszcze w poprzedniej kadencji. Przedstawiający projekt uchwały zezwalającej na zaciągnięcie kredytu na budowę hali sportowej w Borzęcinie w wysokości 1200 tys. zł. ówczesny wójt uzasadniał, taką konieczność względami ekonomicznymi. Kredyt miał pozwolić szybko zakończyć inwestycję, a jego wysokość nie była zagrożeniem dla finansów gminy. Wniosek ten poparli m.in. członkowie komisji nie będący radnymi, a obecnie członkowie działacze jeden z PSL a drugi NSZZERiRI w Borzęcinie, których trudno posądzać o sympatie do dzisiejszego składu Rady Gminy. Na stronie 21 i 22 wspomnianego protokołu zapisano ich wypowiedzi, a wszyscy zainteresowani mogą poprosić o udostępnienie tego dokumentu w Urzędzie Gminy i zapełnić się z przebiegiem całej dyskusji. Ostatecznie przy dwóch głosach przeciwnych Rada Gminy poprzedniej kadencji takiej zgody udzieliła. Przepraszam w tym miejscu, że nie wymieniam nazwisk. Jeśli ktoś jest szczególnie nimi zainteresowany, to bez trudu odnajdzie je w protokołach, które jak wspominałem są ogólnie dostępne. Mnie natomiast przyświeca cel poinformowania mieszkańców o zadłużeniu a nie o wypowiedziach poszczególnych osób, które

nie jestem pewien, czy by sobie tego życzyli.

Innym źródłem wiedzy na temat wysokości zadłużenia jest Ustawa o finansach publicznych, która w artykułach 113 i 114 określa górne granice zadłużania jednostek samorządu. W myśl tych zapisów gmina może zaciągnąć zobowiązanie do wysokości 60% ogólnego budżetu. Wyższe zobowiązanie mogłoby spowodować trudności finansowe. Obecne zadłużenie w wysokości jak już wspominałem 814 tys. złotych stanowi 8% budżetu, i jak się zdaje żadne kłopoty związane z ich wysokością gminie nie grożą.

Trzeba również zaznaczyć, że zaciągnięte kredyty choć niższe od planowanych przez poprzedni zarząd, pozwoliły nie tylko zakończyć budowę hali jak pierwotnie planowano, ale również umożliwiły uruchomienie kotłowni i zabezpieczyły środki na odbudowę mostu „Dworskiego”. Mnie osobiście nie martwi poziom zadłużenia. Bardziej martwi mnie to, że praktycznie całe zadłużenie powstało dla sfinansowania na pewno ważnych przedsięwzięć, ale tak się składa, że zlokalizowanych w Borzęcinie Górnym. Chciałbym w tym miejscu zaapelować do radnych, a szczególnie tych z Borzęcina Górnego, by świadomie zwiększyć to zadłużenie, ale teraz dla pokrycia kosztów inwestycji poza Borzęcinem. Potrzeby są przecież w każdej miejscowości. W jednych, na przykład w Bielczy czekają na środki już rozpoczęte i częściowo już wykończone budynki. W innych, jak Łęki czy Przyborów prowadzone są prace na etapie planów, wodociągowanie i budowa hali przy szkole. W kolejnych jak Warys jest tylko zamysł budowy obiektu, który miałby służyć mieszkańcom tej wsi do celów publicznych. Osobiście sądzę, że w każdej miejscowości należy prowadzić działania inwestycyjne. Podnoszone w przeszłości co jakiś czas pomysły koncentracji środków i skupieniu się na inwestycjach już rozpoczętych, kompromitowali następnie sami jego autorzy, otwierając kolejne zadania. Myślę, że wszyscy mieszkańcy mają prawo do inwestycji w swej miejscowości, mają też prawo, by część kosztów w tym związanych z pokryć kredytem.

Pozwolę sobie również w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku złożyć w imieniu swoim i radnych Rady Gminy wszystkim mieszkańcom gminy życzenia wszystkiego najlepszego. Przede wszystkim życzyć wszystkim by nowy rok przyniósł nam spokój, pokój w ojczyźnie ale również w naszych miejscowościach i domach. Wszystkim starszym życzę, by zbliżający się rok upłynął im w otoczeniu najbliższych i by mogli cieszyć się ich własnym szacunkiem. Nieco młodszym, zapracowanym i zabieganym życzę, by nie zabrakło w nowym roku codziennego chleba w ich domach, a najmłodszym – prezentów pod choinką, szóstek w szkole oraz uśmiechu na buziach przez cały rok.

Krzysztof Gawor

### Konkurs rozstrzygnięty

W dniach 01.10.2001r. – 15.11.2001r. Gminna Biblioteka Publiczna ogłosiła konkurs czytelnicy dla dzieci z klas od II do IV pod hasłem „Najaktywniejszy czytelnik”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno w Gminnej Bibliotece, jak również w Filiach: Bielczy i Przyborowie. Zwycięzcą, jak przystało na konkurs czytelnicy, zostały wręczone nagrody książkowe. W GBP w Borzęcinie nagrody otrzymały: Magdalena Ciochoń, Kinga Stolarz, Marta Stoch. W Filii bibliotecznej w Bielczy: Weronika Czernecka, Magdalena Dulęba, Agata Rogusz a w Przyborowie: Patrycja Paripuch, Małgorzata Gawel, Paulina Rogacz.

### Nowe książki w bibliotece

Gminna Biblioteka Publiczna w Borzęcinie otrzymała w depozyt książki z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie o tematyce naukowej, lektury szkolne, encyklopedie oraz słowniki na łączną kwotę 1200 złotych. Dodatkowo biblioteki wzbogaciły się o książki zakupione przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku, jak również z zakupu własnego. Są to książki o różnej tematyce, na które jest duże zapotrzebowanie czytelników, np. młodzieżowe z serii „Replika”, „Nie dla mamy, nie dla taty, lecz dla każdej małolaty”; dla dzieci z serii „Szkoła przy cmentarzu”, „Strusia historia”; dla starszych sensacje ze „Srebrnej serii” oraz literatury pięknej współczesnej, np. J. Pilch – „Pod mocnym aniołem”, Cz. Miłosz – „Traktat poetycki”, W. Lamb – „Niepamiętnik Dolores Price”, D. Terakowska – „Córka czarownicy”, Nabokov – „Lolita”. Zakupione książki nie zaspokoją jednak wszystkich potrzeb czytelnicy, które stale się zmieniają. Bardzo dużo młodych osób uczy się, studiuje i potrzebują książek naukowych z różnych dziedzin wiedzy. W związku z tym księgozbiór bibliotek powinien być na bieżąco uzupełniany.

(elk)

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia Gminna Biblioteka Publiczna w Borzęcinie przesyła swoim czytelnikom najserdeczniejsze życzenia.

W Betlejem mieście  
Zbawiciel się rodzi ...  
Niech się Wam, mili,  
Najlepiej powodzi.  
Niech Wam służy szczęście  
O każdej godzinie.  
I niech Was dobrego  
Nic w życiu nie minie.

### Wieczera wigilijna

W dniu 15 grudnia b. roku w Bielczy i dnia 16 grudnia w Borzęcinie odbyła się wieczerza wigilijna dla osób starszych i samotnych. W spotkaniach tych zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Pomocny Społecznej oraz oddział parafialny Caritas w Bielczy wzięło udział ok. 120 osób starszych i samotnych z terenu całej naszej gminy. W programie obu spotkań znalazła się Msza św., łamanie opłatkiem, wspólna kolacja oraz występy artystyczne dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Przyborowie, Gimnazjum w Borzęcinie oraz ZPiT „Borzęcin” i „Biedronki” działające przy GOK Borzęcin. Programy te zostały przygotowane przez nauczycieli z Przyborowa: P. mgr K. Żurek oraz P. mgr H. Grzyb, z Borzęcina przez: P. mgr T. Boracę i P. mgr K. Przepiórkę a z Bielczy: P. mgr U. Kosz. Środki na ten cel zostały wygosparowane przez GOPS jak również. Część uzyskano dzięki pomocy rzeczowej F. H. U. Tropik – P. Stanisława Bernadego.

mgr Tadeusz Żurek  
Kierownik GOPS

## Projekt opracowany

Uchwałą Nr 87/224/2001 Zarząd Gminy w Borzęcinie na posiedzeniu w dniu 9 listopada 2001 roku przyjął projekt budżetu na rok 2002, który następnie został przedłożony radnym Rady Gminy.

Projektowany budżet na rok 2002 zamyka się: po stronie dochodów kwotą 10.003.205 zł po stronie wydatków kwotą 9.843.205 zł

Kwota różnicy między dochodami a wydatkami stanowi nadwyżkę budżetu gminy, którą przeznacza się na spłatę zaciągniętych kredytów (160.000 zł).

Na część dochodową budżetu gminy składają się m.in. subwencje, które decyzją Ministra Finansów dla budżetu gminy Borzęcin na rok 2002 wynoszą:

- część oświatowa subwencji 4.211.997 zł
- część podstawowa subwencji 1.501.620 zł
- część rekompensująca subwencji 261.680 zł

Największą kwotą zapisaną w budżecie na rok 2002 po stronie wydatków, przeznaczona jest na oświatę – 5.477.328 zł, co stanowi 56% wydatków budżetu gminy.

Ważniejsze wydatki inwestycyjne przedstawiają się następująco:

Lp	Nazwa zadania	Planowane nakłady na 2002 r.				Opis
		Ogółem środki	Własne	Dotacja	Śr. Ludn.	
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
	<b>DZIAŁ 801</b>					
1.	Gimnazjum w Borzęcinie	1.150.000	1.027.470	122.530		Roboty budowlane wewn.i zewn.
2.	Sala gimn. przy Szkole Podstawowej w Przyborowie	100.000	100.000			Roboty budowlane
3.	Szkoła Podstawowa w Bielczy	199.845	199.845			Roboty budowlane
	<b>DZIAŁ 010</b>					
4.	Wodoc. wsi Bielcza	395.000	173.000	115.500	106.500	Roboty budowlano - montażowe
5.	Wodoc. i kanalizacja gminy Borzęcin Wodoc. wsi Łęki	27.000	20.000		7.000	Projekt budowlano - wykonawczy
6.	Wodoc. i kanalizacja gminy Borzęcin Wodoc. wsi Jagniówka	40.000	33.000		7.000	Partycypacja w kosztach dla gminy Szczurowa

Projekt budżetu na rok 2002 jest projektem równoważnym po stronie dochodów i wydatków i na etapie projektu nie planuje się zaciągania żadnych kredytów i zobowiązań finansowych. [JK]

## KONCEPCJA ZAOPATRZENIA GMINY BORZĘCIN W CIEPŁO, PALIWA GAZOWE I ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ.

Istniejące systemy zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe zaspokajają aktualne potrzeby odbiorców gminy Borzęcin. Obciążenie sieci elektroenergetycznych i gazowniczych jest niższe od możliwości przesyłowych. Indywidualne lokalne źródła ciepła są dostosowane wydajnością do potrzeb odbiorców.

Energia cieplna na terenie Gminy wytwarzana jest przede wszystkim w indywidualnych źródłach ciepła, głównie w oparciu o paliwa stałe – 54,9% (węgiel kamienny, koks i miał węglowy) oraz gaz ziemny – 36,6%.

Projekt przewiduje, że ze względu na rozproszony charakter istniejącej i planowanej zabudowy, zaopatrzenie w ciepło obiektów na terenie gminy odbywać się będzie nadal poprzez indywidualne systemy grzewcze. Podstawowym nośnikiem energii cieplnej będzie gaz ziemny oraz węgiel kamienny. Udział procentowy węgla w całej energii cieplnej powinien wykazywać tendencję malejącą, większa niż obecnie część budynków mieszkalnych oraz wszystkie budynki użyteczności publicznej będą ogrzewane gazem ziemnym.

Istniejący system zaopatrzenia w gaz na obszarze gminy Borzęcin zapewnia zaspokojenie aktualnych i perspektywicznych potrzeb odbiorców gazu ziemnego. W istniejącym systemie gazowniczym istnieją duże rezerwy w przepustowości zarówno stacji redukcyjno-pomiarowej, jak i rozdzielczej sieci gazowej. Parametry stacji redukcyjno-pomiarowej i istniejącej sieci średniego ciśnienia są wystarczające dla pokrycia zwiększonych potrzeb gazu wynikających z przyjętej prognozy. Potencjalni odbiorcy gazu będą mogli korzystać z energii gazu ziemnego dla potrzeb komunalno-bytowych oraz ogrzewania. Oddział Karpacki Zakład Gazowniczy w Tarnowie nie planuje na terenie gminy Borzęcin

inwestycji związanych z rozbudową gazowej sieci rozdzielczej. Rozbudowa gazowniczej sieci rozdzielczej winna być realizowana do obszarów planowanej zabudowy wskazanych przez Zarząd Gminy zgodnie z Wytocznymi do założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe, obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego oraz Strategią rozwoju gminy. Kierunki rozbudowy sieci gazowej średnioprężnej:

- Borzęcin Górny: w stronę Granic – część północna od sieci w rejonie cmentarza Dn 65 mm oraz osiedle działki
- Łęki: od szkoły wzdłuż drogi w kierunku Ciupinej Górki
- Przyborów: od drogi do Borzęcina w stronę kościoła II linia zabudowy za szkołą oraz do planowanego osiedla Igłopol

Pozostałe planowane zgodnie z Wytocznymi Gminy rozbudowy gazociągów średnioprężnych należy traktować jako przyłączanie nowych odbiorców w ramach istniejącej sieci gazowej. Przyłączanie nowych odbiorców w ramach istniejącej sieci gazowej, posiadającej duże rezerwy przepustowości odbywa się na zasadach określonych w Ustawie „Prawo Energetyczne” i rozporządzeniach wykonawczych do Ustawy.

Istniejący system elektroenergetyczny na obszarze gminy Borzęcin zapewnia zaspokojenie aktualnych i perspektywicznych potrzeb odbiorców energii elektrycznej. Zakład Energetyczny Tarnów S.A. nie planuje na terenie gminy inwestycji o charakterze ponad podstawowym. Istniejące stacje transformatorowe posiadają znaczne rezerwy przepustowości (średnie obciążenie stacji wynosi 29%). W ostatnich miesiącach wybudowano stację transformatorową dla potrzeb gimnazjum w Borzęcinie wraz z powiązaniem z istniejącą siecią niskiego napię-

cia zasilaną ze stacji transformatorowej Borzęcin 4 i Borzęcin 2, planuje się również budowę stacji transformatorowej dla potrzeb żwirowni koło Bielczy. W związku z planowaną budową kanalizacji na terenie gminy przewiduje się budowę stacji transformatorowej dla projektowanej oczyszczalni ścieków w Borzęcinie. Planuje się rozbudowę sieci średniego napięcia wraz z budową stacji transformatorowej dla kompleksu w rejonie Borek-Łazy.

W zakresie sieci niskiego napięcia planowana jest rozbudowa w następujących kierunkach:

- Borzęcin Górny: w stronę młyna, na działkach, w stronę Borku, od cmentarza w stronę Granic, na Zastodolach od cmentarza strona prawa, na Zastodolach od dworu do Jackówki strona lewa, od mostu dworskiego do Granic
- Borzęcin Dolny: od cmentarza w kierunku wschodnim, w kierunku Jagniówki
- Bielcza: na Biedaczu, przy drodze od Dębińskiej, na Zastodolach za bazą Bielczanki
- Przyborów: do planowanego osiedla na mieniu Wspólnoty, do planowanego osiedla za szkołą, do planowanego osiedla Igłopol, od Końca-leśniczówki w kierunku Buczyny, Buczyna I, Na Zastawiu od przystanku na żądanie w kierunku Szczepanowa
- Łęki: wzdłuż drogi w stronę Przyborowa, do planowanego osiedla w kierunku Ciupinej Górki
- Waryś: wzdłuż drogi w kierunku Granic, w rejonie drogi Pasięka.

Prognozy zużycia energii elektrycznej i gazu ziemnego obciążone są dużą niepewnością ze względu na niemożliwość do określenia poziomu zmian cen energii. Zmiany cen mogą wpływać zarówno na wielkość zużycia energii, jak i proporcję między zużyciem poszczególnych nośników energii. (ber)

## Szczypta historii

## Jest święte słowo – WOLNOŚĆ!

Czy jest sens spoglądać wstecz? To prowokacyjne pytanie uświadamia zapewne, że istnieje zależność między poszczególnymi faktami historycznymi, np. nie byłoby dziś III Rzeczypospolitej bez roku 1918... Każdy człowiek, niezależnie od wieku, jest częścią społeczeństwa i tworzy jego historię.

Pierwsza wojna światowa (1914- 1918) była tą godziną dziejową, która przyczyniła się do wyzwolenia niektórych narodów spod obcej władzy. Zgodnie z oczekiwaniami Polaków, klęski wojenne nad-



Przed bitwą (uczniowie kl. VI).

władły siłę państw zaborczych. Po długiej i ciężkiej nocy cierpień zabłysła nadzieja na odzyskanie ojczyzostego domu:

*"Synkowie moi! da nam to Bóg, że spadną wreszcie kajdany z nóg(...)*

*szczęściem zakwitnie, krwią wieków żywny, łan naszej wolnej ojczyzny"* (J. Żuławski).

Przystąpiono do

rozbrajania stacjonujących w naszym kraju wojsk austriackich i niemieckich, zaś zdobytą broń przekazywano tworzącej się armii polskiej. **11 listopada 1918 roku**, Józef Piłsudski objął dowództwo nad Wojskiem Polskim. Kilka dni później został mianowany Tymczasowym Naczelnikiem Państwa, zyskując tym samym pełnię władzy cywilnej do czasu zwołania Sejmu w odradzającym się kraju. Polacy odzyskali niepodległą ojczyznę po 123 latach nieistnienia na mapach świata.

Na pamiątkę tych historycznych wydarzeń dnia 11 listopada obchodzimy **Święto Niepodległości**. Należy uświadomić sobie, szczególnie zaś młodemu pokoleniu, jak ogromne znaczenie ma ten dzień dla narodu polskiego. W całym państwie odbywają się wówczas uroczystości dla upamiętnienia rocznicy odzyskania wolności, a także ku pamięci tych postaci, które przyczyniły się do odrodzenia niepodległej Polski.

Odwiedzają nas w ciągu roku różne odświętne chwile, kiedy potrzebna jest powaga, cisza, zamyślenie. Spotkajmy się z nimi, przeżyjmy je, zaplanujmy jeszcze jedną pamiątkę. Uczniowie klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Wielkiego w Borzęcinie Dolnym pod opieką wychowawczyni, Marii Zając, uczcili ten szczególny dzień uroczystą akademią. Przedstawienie zostało zrealizowane w warunkach kameralnych, w sali lekcyjnej. Montaż słowno – muzyczny zawierał niezbędne minimum wiedzy o czasach i warunkach, w jakich kształtowała się polska suwerenność.

(mz)

• Według raportu przygotowanego przez Deutsche Bank: „Dzięki sukcesowi procesu reform, Polska jest dziś niewątpliwie jednym z najbardziej zaawansowanych kandydatów do członkostwa w UE”.

• Kontrole osobowe na granicach Polski z Niemcami znikną najwcześniej w trzy lata po przystąpieniu do UE – uważają unijni dyploci. Wynika to z listy obowiązków, jakie nakłada na nowych członków Konwencja z Schengen. Rządy „piętnastki” uzgodniły tę listę i przesłały krajom kandydującym. Unia przyznała się, że nie byłaby w stanie w pełni przyjąć ich do systemu Schengen wcześniej niż na przełomie 2005 i 2006 roku.

• Według sondażu instytut MORI na zlecenie PriceWaterhouseCoopers, prawie sześć milionów Polaków (40 procent ludności w wieku produkcyjnym) chciałoby wyjechać do pracy do innego kraju europejskiego. Brukselscy eksperci przewidują, że wyniki sondażu mogą przyczynić się do usztywnienia stanowiska Niemiec w sprawie swobody przepływu osób.

• W opinii wiceminister pracy Ireny Boruty, ekspertyza PriceWaterhouseCoopers jest „niewiarygodna, szkodliwa społecznie i naukowo”. Boruta uważa, że do pracy wyjedzie z Polski mniej więcej 2% osób w wieku produkcyjnym.

• Wzrost gospodarczy w krajach kandydujących do UE osłabnie w tym roku, bo spowolnienie w światowej gospodarce wpłynie na zmniejszenie zapotrzebowania na eksportowane z tych państw towary. Taką tezę stawiają eksperci MFW w najnowszym raporcie.

• Państwom UE nie wolno dyskryminować Polaków legalnie zatrudnionych w UE, gdyż

## Nowinki z Unii...

zabrania tego układ stowarzyszeniowy – uważa rzecznik interesu publicznego przy Trybunale Sprawiedliwości UE w Luksemburgu. Obywatel polski zatrudniony legalnie w jednym z państw członkowskich „może powołać się na reguły niedyskryminacji zawarte w układzie (stowarzyszeniowym) w postępowaniu przed sądami państw członkowskich przeciwko władzom publicznym działającym jako pracodawca”.

• Według prezydenta Estonii Lennarta Meriego dyplomaci niemieccy z dystansem traktują aspiracje Polski do uzyskania członkostwa UE: „Od najwyższych przedstawicieli władz Niemiec słyszy się, że Polska niekoniecznie trafi do pierwszej rundy rozszerzenia. Jest to dokładne przeciwieństwo tego, co słyszano do tej pory”.

• Brandenburski minister pracy i spraw społecznych Alwin Ziel opowiedział się za zwiększeniem liczby polskich pracowników, zatrudnionych w Niemczech na podstawie umowy o dzieła: „Brandenburgia popiera taki sposób myślenia, który może przy czynić się do przezwyciężenia impasu w kwestii dostępu do unijnego rynku pracy”.

• Komisja Europejska zaproponowała państwu UE, by przyznały Polsce i dwóm innym kandydatom dwuletni okres przejściowy na dostosowanie do poziomu cen papierosów.

• Komisja Europejska powitała z zadowoleniem zapowiedź wycofania przez Polskę wniosku o okres ochronny, w sprzedaży tere-

nów pod inwestycje przemysłowe, podkreślając, że byłby on sprzeczny z interesem Polski.

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że Polska poprze starania Armenii o członkostwo w UE, ale zaznaczył, że proces integracji musi zabrać trochę czasu.

• Ministrowie pracy i spraw społecznych szesnastu niemieckich krajów związkowych poparli czasowe ograniczenie dostępu do unijnego rynku pracy oraz rynku usług dla pracowników i firm z krajów środkowoeuropejskich.

• „Integracja polskiego rolnictwa z rolnictwem Unii Europejskiej wymaga co najmniej dziesięcioletniego okresu przejściowego” – głosi raport opublikowany przez Komisję Europejską. W przeciwnym razie gwałtowna konfrontacja z o wiele bardziej konkurencyjnym zachodnim rolnictwem może oznaczać utratę kilku milionów miejsc pracy w polskim rolnictwie i wiązać się z „politycznym ryzykiem dla poszerzenia UE”, ostrzegł francuski ekspert Alain Poulouen, którego poglądy – jak sam się wyraził – „niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Komisji Europejskiej”.

• Polska oficjalnie przyznała, że wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie dotrzymała zobowiązania i nie wprowadzi wiz dla Rosjan i Białorusinów w tym roku.

• Według prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, Polska nie powinna obawiać się masowego wykupu ziemi przez obcokrajowców.

• Danuta Hubner powiedziała, że Francja nie przewiduje długich okresów przejściowych w dostępie Polaków do swojego rynku pracy i zapowiada współpracę w kwestiach rolnictwa.





## Lipiec

- 1 P Haliny, Mariana, Ottona
- 2 W Marii, Jagody
- 3 S Anatola, Tomasza
- 4 C Elżbiety, Teodora
- 5 P Antoniego, Marii
- 6 S Dominiki, Łucji
- 7 **N Wilhelma, Sędzislawy**
- 8 P Eugeniusza, Edgara
- 9 W Weroniki, Zenona
- 10 S Antoniego, Olafa
- 11 C Benedykta, Olgi
- 12 P Brunona, Jana
- 13 S Andrzeja, Benedykta
- 14 **N Kamila, Urlyka**
- 15 P Bonawentury, Włodzimierza
- 16 W Eustachego, Marii
- 17 S Alekszego, Bogdana, Jadwigi
- 18 C Emila, Kamila, Szymona
- 19 P Marcina, Wincentego
- 20 S Czesława, Fryderyka
- 21 **N Daniela, Wawrzyńca**
- 22 P Magdaleny, Marii
- 23 W Apolinarego, Brygidy
- 24 S Kingi, Krystyny
- 25 C Jakuba, Krzysztofa
- 26 P Anny, Joachima
- 27 S Julii, Natalii
- 28 **N Innocentego, Wiktora**
- 29 P Marty, Olafa
- 30 W Julity, Leopolda, Piotra
- 31 S Heleny, Ignacego, Lubomira

## Sierpień

- 1 C Juliana, Piotra
- 2 P Euzebiusza, Gustawa
- 3 S Lidii, Nikodema
- 4 **N Dominika, Jana**
- 5 P Marii, Oswalda
- 6 W Jakuba, Sławy
- 7 S Edmunda, Kajetana
- 8 C Dominika, Cypriana
- 9 P Romana, Romualda
- 10 S Borysa, Wawrzyńca
- 11 **N Klary, Zuzanny**
- 12 P Hilarego, Lecha
- 13 W Gertrudy, Hipolita
- 14 S Alfreda, Maksymiliana
- 15 **C Wniebowzięcie NMP Marii, Napoleona**
- 16 P Rocha, Stefana
- 17 S Jacka, Julianny
- 18 **N Heleny, Ilony**
- 19 P Bolesława, Jana
- 20 W Bernarda, Sobiesława
- 21 S Joanny, Kazimierzy
- 22 C Cezarego, Marii
- 23 P Apolinarego, Róży
- 24 S Bartomeja, Jerzego
- 25 **N Józefa, Ludwika, Patrycji**
- 26 P Zefiryny, Wawrzyńca
- 27 W Cezarego, Moniki
- 28 S Aleksandra, Edmunda
- 29 C Jana, Sabiny
- 30 P Małgorzaty, Róży
- 31 S Bogdana, Izabeli, Rajmunda



## Wrzesień

- 1 **N Bronisławy, Idziego**
- 2 P Juliana, Stefana
- 3 W Grzegorza, Izabeli
- 4 S Idy, Liliany, Rozalii
- 5 C Doroty, Teodora
- 6 P Beaty, Eugeniusza
- 7 S Melchiora, Reginy
- 8 **N Marii, Radosława**
- 9 P Anieli, Sergiusza
- 10 W Aldony, Łukasza
- 11 S Hiacynta, Jacka
- 12 C Gwidona, Marii
- 13 P Eugenii, Filipa, Jana
- 14 S Bernarda, Roksany
- 15 **N Albina, Marii**
- 16 P Cypriana, Edyty, Korneliusza
- 17 W Justyny, Roberta
- 18 S Stanisława, Stefanii
- 19 C Januarego, Konstancji
- 20 P Andrzeja, Pawła
- 21 S Mateusza, Miry
- 22 **N Maurycego, Tomasza**
- 23 P Bogusława, Linusa
- 24 W Gerarda, Teodora
- 25 S Aurelii, Władysława
- 26 C Damiana, Kosmy
- 27 P Amadeusza, Wincentego
- 28 S Tymona, Wacława
- 29 **N Gabriela, Michata, Rafala**
- 30 P Felicji, Hieronima

## Październik

- 1 W Igora, Teresy
- 2 S Dionizego, Teofila
- 3 C Gerarda, Jana
- 4 P Franciszka, Rozalii
- 5 S Faustyny, Rajmunda
- 6 **N Artura, Brunona**
- 7 P Marii, Marka
- 8 W Brygidy, Pelagii, Walerii
- 9 S Dionizego, Wincentego
- 10 C Daniela, Pauliny
- 11 P Aldony, Aleksandra
- 12 S Edwina, Maksymiliana
- 13 **N Edwarda, Honorata, Teofila**
- 14 P Kaliksta, Radzima
- 15 W Tekli, Teresy, Jadwigi
- 16 S Ambrożego, Gawła
- 17 C Ignacego, Lucyny, Wiktora
- 18 P Bogumiła, Łukasza
- 19 S Izaaka, Pawła
- 20 **N Ireny, Jana**
- 21 P Jakuba, Urszuli
- 22 W Filipa, Korduli
- 23 S Jana, Seweryna
- 24 C Marcina, Rafala
- 25 P Bonifacego, Darii
- 26 S Ewarysta, Lucjana
- 27 **N Iwony, Sabiny**
- 28 P Szymona, Tadeusza
- 29 W Felicjana, Wioletty
- 30 S Przemysława, Zenonii
- 31 C Tomasza, Urbana

## Listopad

- 1 **P Wszystkich Świętych**
- 2 S Dzień Zaduszny Bogdana, Bożydara
- 3 **N Huberta, Marcina, Sylwii**
- 4 P Karola, Olgerda
- 5 W Elżbiety, Sławomira
- 6 S Feliksa, Leonarda
- 7 C Antoniego, Zygmunta
- 8 P Bogdana, Seweryna
- 9 S Genowefy, Teodora
- 10 **N Leona, Ludomira**
- 11 **P Marcina, Teodora Święto Niepodległości**
- 12 W Renaty, Witolda
- 13 S Benedykta, Krystyna
- 14 C Agaty, Judyty, Serafina
- 15 P Alberta, Leopolda
- 16 S Gertrudy, Małgorzaty
- 17 **N Elżbiety, Salomei**
- 18 P Karoliny, Piotra
- 19 W Salomei, Seweryna
- 20 S Anatola, Edmunda
- 21 C Franciszki, Janusza
- 22 P Cecylii, Marka
- 23 S Klemensa, Klementyny
- 24 **N Aleksandry, Andrzeja**
- 25 P Elżbiety, Katarzyny
- 26 W Jana, Konrada
- 27 S Maksyma, Waleriana
- 28 C Natalii, Zdzisława
- 29 P Błażeja, Filemona
- 30 S Andrzeja, Konstantego

## Grudzień

- 1 **N Edmunda, Eligiusza, Natalii**
- 2 P Balbiny, Pauliny, Rafala
- 3 W Franciszka, Ksawerego
- 4 S Barbary, Jana
- 5 C Kryspina, Saby
- 6 P Emiliana, Mikołaja
- 7 S Ambrożego, Marcina
- 8 **N Marii, Wirginii**
- 9 P Leokadii, Wiestława
- 10 W Grzegorza, Judyty, Julii
- 11 S Damazego, Daniela
- 12 C Aleksandry, Dagnary, Joanny
- 13 P Eugeniusza, Tycji, Ottyli
- 14 S Alfreda, Jana
- 15 **N Celiny, Waleriana**
- 16 P Albina, Sebastiana
- 17 W Łazarza, Łukasza
- 18 S Bogusława, Gracjana, Laury
- 19 C Dariusza, Gabrieli
- 20 P Dominika, Juliusza
- 21 S Piotra, Tomasza
- 22 **N Honoraty, Zenona**
- 23 P Jana, Sławomira, Wiktoria
- 24 W Adama, Ewy
- 25 **S Boże Narodzenie Anastazji, Eugenii, Piotra**
- 26 C Szczepana, Dionizego
- 27 P Jana, Maksyma
- 28 S Antoniego, Cezarego, Teofilii
- 29 **N Dawida, Dominika, Tomasza**
- 30 P Eugeniusza, Irminy, Sabiny
- 31 W Mariusza, Sylwestra

## MONGOLSKA PASJA

z Marcelem Kwaśniakiem mieszkańcem naszej gminy, uczestnikiem kilku wypraw do Mongolii, studentem IV roku etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz doktorantem wydziału filologicznego Uniwersytetu Śląskiego rozmawia Piotr Kania.

**Mongolia** państwo położone w Azji Środkowej. Od południa graniczy z Chinami, od północy z Rosją. Nie ma dostępu do morza. Powierzchnia kraju wynosi 1566 tys. km<sup>2</sup>. Stolicą jest Ułan Bator (575 tys. mieszkańców, 1991). Większe miasta: Darhan (90,0 tys.), Erdenet (58,0 tys.), (1991). Język urzędowy: Mongolski (chałchaski), w użyciu także kazachski, rosyjski. Jednostka monetarna: 1 tugrik = 100 mongów. Ludność: 2,2 mln mieszkańców (1990). Skład etniczny: Mongołowie Chałchasi (77,5%), Kazachowie (5,3%) Mongołowie Derbeci (2,8%), Bajaci (2,0%), Mongołowie Buriaci (1,9%).

### Jak wyglądała Twoja pierwsza wyprawa do Mongolii?

W 1999 roku dzięki zaproszeniu do współpracy ze strony prof. Dionizjusza Czubali z Uniwersytetu Śląskiego mogłem pierwszy raz pojechać do tego kraju. Podróżowałem koleją Tarnoszyberską do Irkucka, stamtąd do miasteczka Sljudianka nad Bajkałem. Po kilkudniowym pobycie nad „Morzem Syberii” pojechałem dalej koleją do stolicy Mongolii - Ułan Bator. Podróż trwała łącznie prawie siedem dni. Z Warszawy do Brześcia (ok. 10 godz.), z Brześcia do Moskwy (ponad 20 godz.) i około 5 dni do samego Ułan Bator.

Wyprawa była finansowana ze środków na działalność badawczą studenckich kół naukowych. Niewielkiego wsparcia udzielili też sponsorzy.

### Czy coś niezwykłego utkwiło Ci w pamięci, czy udało się spotkać jakieś ciekawe osoby?

Tak. Bardzo wiele takich osób. Bardzo cenie sobie kontakty ze zwykłymi Rosjanami i Mongołami. W czasie kilku dni wspólnej podróży jest okazja aby wiele się do-

wiedzieć o kraju i ludziach. Podróż daje też okazję do spotkania ludzi nieprzeciętnych. Przejeżdżając przez ogromne tereny Rosji miałem m.in. okazję zobaczyć syberyjskiego szamana. Szaman w gruncie rzeczy wygląda niepozornie. Mając w pamięci zdjęcia z muzeów etnograficznych spodziewałem się kogoś ubranego jak Indianin, potrząsającego bębenkiem i wpadającego co jakiś czas w profetyczne ekstazy. Był on jednak ubrany jak Europejczyk, z nienagannie czystą, białą koszulą. Tylko kilka przedmiotów o przeznaczeniu magicznym wskazywało na jego profesję. Jest on przez ludzi bardzo szanowany. Z jednej strony to osoba, która potrafi uzdrawiać a z drugiej doradza podając pewne decyzje życiowe, diagnozuje na podstawie przeszłości to, co się może wydarzyć – próbuje przewidzieć przyszłość. Ludzie o takich umiejętnościach są zwykle szanowani, ale jednocześnie budzą lęk. Dlatego z reguły mieszkają na skraju wioski lub w osobnym miejscu.

W Mongolii cenilem sobie kontakty z Lamami – buddyjskimi mnichami, a także z naukowcami. Spotkałem też kilku polityków. Tu ciekawostka: wśród mongolskich parlamentarzystów znajduje się kilka osób, które mówią po polsku. Jeden z nich – lider Partii Demokratycznej, z rozrzewnieniem opowiadał mi o czasach, kiedy „za komuny” uczyli się drukować ulotki od polskich kolegów.

### Co możesz nam powiedzieć o Mongolii?

No cóż, sama Mongolia jest od 10 lat krajem niepodległym. Podobnie jak Polska w podobnym okresie pozbyła się rosyjskich żołnierzy stacjonujących na ich terenie. Ma swój parlament – Wielki Churał – zdominowany obecnie przez postkomunistów. Poprzednio jednak rządziła tam Partia Demokratyczna, wywodząca się z dawnej opozycji mongolskiej.

W Mongolii mieszka niecałe 2,5 mln ludzi, z tego 800 tys. w stolicy – Ułan Bator. Z resztą jest to dziwne miasto, otoczone z wszystkich stron rogatkami. Wjeżdżając do niego wnosi się opłatę, przechodzi kontrolę dokumentów i kontrolę medyczną. To ostatnie badanie przeprowadzane jest po to, aby nie wnieść do



1999. Mongolia Płd.-Wsch. Dariganga.  
Gospodarz jurty.

Fot. Marcel Kwaśniak

stolicy chorób. Miasto szybko się europeizuje, zauważyć można w nim również wpływy rosyjskie. Chodzi tu głównie o zabudowę miast – ogromne blokowiska, budownictwo w socjalistycznym stylu. Przedmieścia tworzą tzw. „jurtowiska”. Ich mieszkańcy mają na stałe rozłożone jurty, ogrodzone specjalnymi płotami. Tutaj w bardzo mizernych warunkach mieszkają biedni ludzie. Miejsca te nie mają nawet bieżącej wody czy prądu. Jurty to małe jednorodzinne domki, a raczej okrągłe namioty z drewnianym szkieletem, na który naciągnięty jest specjalny brezent. W centrum każdej takiej jurty znajduje się palenisko. Obowiązują także specjalne zasady ruchu po jurcie. Należy chodzić po okręgu i tylko w kierunku zgodnym ze wskazówkami zegara. W jurcie nie wolno także wyciągać nóg w stronę ogniska, gdyż – zgodnie z ich wierzeniami – ogień jest święty. Nadeptanie na próg jurty podczas wchodzenia do środka jest to traktowane jako obraza gospodarzy. W dawnych czasach była to tak wielka obraza, że karano za to śmiercią. Zwykle jurty przenosi się trzy razy w roku, w Ułan Bator są one jednak w stałych miejscach. Poza Ułan Bator właściwie nie istnieją jakieś większe centra cywilizacyjne. Czasem przy kopalniach istnieją małe, co najwyżej kilkunastotysięczne miasteczka, zupełnie jednak pozbawione podstawowych udogodnień cywilizacyjnych. Nie ma w nich prądu, gazu, kanalizacji a nawet wody pitnej, co jest du-



1999. Mongolia Płd.-Wsch. Dariganga.

Dzieci z dwóch sąsiadujących jurtowisk. Jurta rozbita na skraju pustyni Gobi.

Fot. Marcel Kwaśniak



1999 Mongolia Płd.-Wsch. okolica wioski Ongon.

Postój w stepie. Kierowca częstuje „arhi” – mongolską wódką robioną ze sfermentowanego kobyłego mleka. (Marcel Kwaśniak – pierwszy z lewej).

Fot. Filip Sosenko

zym problemem zwłaszcza na południu, gdzie jak wiadomo znajduje się słynna pustynia Gobi.

#### Jaki był cel waszej wyprawy, kto w niej brał udział?

Pierwsze dwie wyprawy były organizowane w ramach działalności, badań profesora Czubali – promotora mojej pracy magisterskiej i doktorskiej. Ja uczestniczyłem w jego badaniach dotyczących przejawów mitologizacji życia współczesnego.

#### Na czym to polega?

Polega to na zbieraniu, zapisywaniu współczesnych legend, wątków, czasami nawet – można by rzec – fabularnych historyjek, które na tym terenie występują. Można to określić jako pracę folkloroznawczo-etnograficzną. Nagrywamy opowieści, później je tłumaczymy, przepisujemy a tak zebrany materiał to punkt wyjścia do analiz.

#### Jak wyglądały inne Twoje wyprawy?

W 2000 roku odbyłem największą podróż po Azji Środkowej. Jechałem kolejno



1999. Mongolia Południowa. Sajnszand.

Matka z dzieckiem w jurcie.

Fot. Marcel Kwaśniak

przez Rosję Syberię, Mongolię, Pekin Chiny Środkowe, Tybet, wreszcie Kazachstan i Ukrainę. Była to wielka przygoda, ale ze względu na specyfikę takiej podróży ograniczony został plan naukowy. W tym roku byłem w Mongolii po raz trzeci. Prowadziłem tam własne badania. Dotyczyły one obrzędowości rodzinnej.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj obrzęd pogrzebowy. Istnieje kilka standardów pochówków. W tym kraju religią wiodącą jest buddyzm. W dawnych czasach – poza

Tybetem – Mongolia była drugim centrum buddyzmu na świecie. Za czasów komuny religia ta niemal zupełnie zniknęła, ale teraz odradza się. Nie jest to jednak taki buddyzm, który można by nazwać klasycznym. Jest to mieszanka z wierzeniami szamańskimi. Tak więc i pogrzeby są w kilku odmianach. W miastach dominuje pochówek

w którym rytuały buddyjskie mieszają się z wzorcami europejskimi. Tak więc istnieją cmentarze, ciało wkłada się do trumny, ale już cała strona rytuału wygląda zupełnie inaczej niż u nas. Dla przykładu na cmentarzu podczas ceremonii pije się herbatę i je specjalnie przygotowane ciasteczka, grób polewa się mlekiem, a zmarłemu zostawia się przy mogile cukierki. Także kolor żałoby to nie czarny ale czerwony – czasem czerwony z czarnym paskiem. Natomiast w jurtach daleko od centrum praktykuje się jeszcze tradycyjny pochówek koczowników, podczas którego zostawia się nagie ciało na powierzchni, na południowym stoku góry. Ciało ma zostać zjedzone przez dzikie zwierzęta głównie ptaki takie jak orły, czy sępy. Wierzy się, że im szybciej ciało zostanie zjedzone, tym szybciej odnajdzie swoje następne wcielenie. Czasem więc aby zachęcić zwierzęta owe nagie ciało zmarłego smaruje się masłem.

#### Jacy są Mongołowie?

Mongołowie są bardzo przyjaźni i gościnni. Koją Polkę. Sporo ludzi zwłaszcza wykształconych albo było w Polsce bądź to przejeżdżało przez nasz kraj. W Polsce, jednym z krajów w bloku komunistycznego, kształciła się miejscowa elita. Wielu Mongołów studiowało na uniwersytetach w Krakowie czy Warszawie.

Co ciekawe – Mongołowie bardzo sobie cenią stare polskie serie. Mnóstwo osób – nawet gdzieś tam z głębokiej prowincji – wspomina Janka, Gustlika czy Marusię z filmu „Cztery pancerni i pies”.

#### W jakim języku porozumiewaliście się, dogadywaliście się z miejscową ludnością – bo kontakt na właściwym poziomie w wypadku takich badań jest rzeczą chyba najważniejszą?

Część ludzi – zwłaszcza wykształconych – zna język rosyjski. Młódzież mówi trochę po angielsku. Często korzystamy jednak z pomocy tłumacza.



1999 Mongolia Płd.-Wsch. Dariganga. Młody wielbłąd, w tle jurta właścicieli, stłone, pustynne jezioro i wzgórze „Altan Ovo”, uważane za święte miejsce.

Fot. Marcel Kwaśniak

Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w kolejnych wyprawach.

Dziękuję

#### Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które pomogły mi w organizacji wypraw, zwłaszcza pierwszej – w 1999 roku. W szczególności pragnę wymienić:

- Rodziców Marię i Stanisława Kwaśniaków, oraz Rodzeństwo;
- Pracowników Ośrodka Zdrowia w Borzęcinie Doktora Jarosława Zacharę, oraz Panią Zofię Czesak, za konsultacje i pomoc medyczną;
- Krakowskiemu Bankowi Spółdzielczemu, Dyrektorowi Szczurowskiej Filii Panu Stanisławowi Stolińskiemu, za wsparcie finansowe.

Marcel Kwaśniak

# KALENDARZ 2002

## Styczeń

- 1 W Nowy Rok, Mieczysława
- 2 Ś Bazylego, Grzegorza
- 3 C Danuty, Genowefy
- 4 P Elżbiety, Eugeniusza
- 5 S Edwarda, Szymona
- 6 N Kacpra, Melchiora, Baltazara ☾
- 7 P Lucjana, Rajmunda
- 8 W Mścislawa, Seweryna
- 9 Ś Juliana, Marceliny
- 10 C Jana, Wilhelma
- 11 P Honoraty, Matyldy
- 12 S Lucjana, Rajmunda
- 13 N Bogumily, Weroniki ☽
- 14 P Piotra, Feliksa
- 15 W Domostława, Dąbrówki
- 16 Ś Marcelego, Włodzimierza
- 17 C Antoniego, Jana
- 18 P Małgorzaty, Piotra
- 19 S Józefa, Henryka, Mariusza
- 20 N Fabiana, Sebastiana ☽
- 21 P Agnieszki, Jarosława
- 22 W Anastazego, Wincentego
- 23 Ś Ildelfonsa, Rajmunda
- 24 C Felicjana, Franciszka
- 25 P Elwiry, Miłosza
- 26 S Pauli, Tymoteusza, Tytusa
- 27 N Anieli, Jerzego
- 28 P Karola, Marii, Tomasza ☽
- 29 W Bolesławy, Zdzisława
- 30 Ś Hiacynty, Teofila
- 31 C Franciszka, Jana, Ludwika

## Luty

- 1 P Brygidy, Ignacego
- 2 S Marii, Mirosławy
- 3 N Błażeja, Oskara
- 4 P Joanny, Weroniki
- 5 W Adelajdy, Agaty ☽
- 6 Ś Doroty, Pawła
- 7 C Ryszarda, Teodora
- 8 P Hieronima, Sebastiana
- 9 S Aleksandra, Apolonii
- 10 N Jacka, Scholastyki
- 11 P Lucjana, Olgierda
- 12 W Eulalii, Modesta ☽
- 13 Ś Grzegorza, Katarzyny
- 14 C Cyryla, Metodego
- 15 P Jowity, Zygrydy
- 16 S Danuty, Julianny
- 17 N Aleksego, Zbigniewa
- 18 P Konstancji, Maksyma
- 19 W Arnolda, Józefa, Konrada ☽
- 20 Ś Leona, Ludomira
- 21 C Eleonory, Piotra
- 22 P Małgorzaty, Marty
- 23 S Izabeli, Polikarpa
- 24 N Bogusza, Macieja
- 25 P Cezarego, Wiktora
- 26 W Aleksandra, Mirosława
- 27 Ś Anastazji, Gabriela ☽
- 28 C Lecha, Romana

## Marzec

- 1 P Albina, Antoniny
- 2 S Heleny, Pawła
- 3 N Kunegundy, Tycjana
- 4 P Arkadiusza, Kazimierza
- 5 W Fryderyka, Teofila ☽
- 6 Ś Róży, Wiktora
- 7 C Felicjity, Perpetuy
- 8 P Beaty, Jana
- 9 W Dzień Kobiet
- 10 S Dominiki, Franciszki
- 11 N Aleksandra, Cypriana
- 12 P Konstancy, Ludostława
- 13 W Alojzego, Grzegorza
- 14 C Cyryla, Edwarda ☽
- 15 P Leona, Łazarza, Matyldy
- 16 S Klemensa, Ludwika
- 17 N Gertrudy, Patryka, Zbigniewa
- 18 P Cyryla, Edwarda
- 19 W Bogdana, Józefa
- 20 Ś Klaudii, Maurycego ☽
- 21 C Benedykta, Lubomira
- 22 P Bogusława, Katarzyny
- 23 S Feliksa, Pelagii
- 24 N Gabrieli, Marka
- 25 P Ireneusza, Marii, Marioli
- 26 W Emanuela, Teodora
- 27 Ś Ernesta, Lidii
- 28 C Anieli, Jana, Joanny ☽
- 29 P Eustachego, Wiktoryna
- 30 S Amadeusza, Leonarda
- 31 N Wielkanoc
- ☽ Balbiny, Beniamina, Gwidona

## Kwiecień

- 1 P Grażyny, Ireny, Teodora
- 2 W Franciszka, Teodozji
- 3 Ś Jakuba, Ryszarda
- 4 C Izydora, Wacława
- 5 P Ireny, Wincentego ☽
- 6 S Celestyna, Wilhelma
- 7 N Donata, Jana, Rufina
- 8 P Julii, Waltera
- 9 W Dymitra, Heliodora
- 10 Ś Makarego, Michała
- 11 C Filipa, Leona
- 12 P Damiana, Juliusza ☽
- 13 S Marcina, Przemysława
- 14 N Justyny, Waleriana
- 15 P Anastazji, Teodora
- 16 W Bernadetty, Julii
- 17 Ś Roberta, Rudolfa
- 18 C Apoloniusza, Bogusławy
- 19 P Adolfa, Konrada, Leona ☽
- 20 S Agnieszki, Czesława, Mariana
- 21 N Anzelma, Feliksa
- 22 P Kajusa, Leoni, Łukasza
- 23 W Idziego, Wojciecha
- 24 Ś Aleksego, Jerzego
- 25 C Jarosława, Marka
- 26 P Marzeny, Ryszarda
- 27 S Felicji, Teofila, Zyty ☽
- 28 N Ludwika, Piotra, Walerii
- 29 P Bogusława, Katarzyny
- 30 W Ludwika, Mariana



## Maj

- 1 Ś Filipa, Jeremiasza, Józefa
- 2 C Atanazego, Zygmunta
- 3 P Antoniny, Marii
- 4 S Floriana, Michała, Moniki
- 5 N Ireny, Stanisława, Waldemara ☽
- 6 P Filipa, Jakuba
- 7 W Benedykta, Gizeli, Ludmily
- 8 Ś Stanisława, Wiktora
- 9 C Grzegorza, Pachomiusza
- 10 P Izydora, Antoniny
- 11 S Igi, Miry, Władysława
- 12 N Achillesa, Nereusza ☽
- 13 P Glorii, Roberta
- 14 W Bonifacego, Macieja
- 15 Ś Jana, Zofii
- 16 C Andrzeja, Szymona
- 17 P Sławomira, Weroniki
- 18 S Eryka, Feliksa, Jana
- 19 N Piotra, Iwony ☽
- 20 P Aleksandra, Bernardyna
- 21 W Jana, Wiktora
- 22 Ś Heleny, Rity, Wiesławy
- 23 C Emilii, Iwony
- 24 P Marii, Zuzanny
- 25 S Bedy, Grzegorza
- 26 N Filipa, Pauliny, Dzień Matki ☽
- 27 P Augustyna, Juliana
- 28 W Jaromira, Justyny
- 29 Ś Magdaleny, Urszuli
- 30 C Boże Ciało
- ☽ Jana, Karola
- 31 P Anieli, Kamili, Petroneli

## Czerwiec

- 1 S Jakuba, Konrada
- 2 Dzień Dziecka
- 3 N Erazma, Piotra
- 4 P Karola, Leszka ☽
- 5 W Franciszka, Kwiryna
- 6 Ś Bonifacego, Bogumila
- 7 C Norberta, Pauliny
- 8 P Roberta, Wiesławy
- 9 S Maksyma, Seweryna
- 10 N Efrema, Felicjana
- 11 P Bogumila, Małgorzaty ☽
- 12 W Barnaby, Feliksa, Róży
- 13 Ś Jana, Janiny, Romana
- 14 C Antoniego, Lucjana
- 15 P Bazylego, Elizy, Michała
- 16 S Jolanty, Wita
- 17 N Aliny, Benona, Justyny
- 18 P Alberta, Laury
- 19 W Elżbiety, Marka
- 20 Ś Gerwazego, Protazego
- 21 C Bogny, Florentyny
- 22 P Alicji, Alojzego, Marty
- 23 S Jana, Paulina, Tomasza
- 24 N Józefa, Wandy, Zenona
- ☽ Dzień Ojca
- 25 P Danuty, Jana
- 26 W Doroty, Wilhelma
- 27 Ś Jana, Pawła
- 28 C Joanny, Władysława
- 29 P Ireneusza, Leona
- 30 S Piotra i Pawła
- ☽ Emilii, Lucyny



## Świąteczne stresy

Kilku psychologów amerykańskich sporządziło kiedyś listę najbardziej stresujących sytuacji. Znalazły się na niej, obok innych rzeczy „Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok”. Rzeczywiście, chyba nie tylko z punktu widzenia pań domu, okres ten jest jednym z bardziej nerwowych w roku.

Napięcie rozpoczyna się na początku grudnia. Radosne oczekiwanie dzieci na przyście św. Mikołaja ma się nijak do gorączkowej biegania rodziców po sklepach w poszukiwaniu prezentów. I jeszcze te chęci, żeby pogodzić to, co i tak musimy kupić, z tym co sobie dziecko wymarzyło. A potem, im bliżej świąt, tym trudniej. Samo myślenie o tym ile jeszcze pracy, ile wydatków nas czeka jest bardzo stresujące. Narzekamy więc sobie w pracy, spotykając się w sklepie czy na ulicy, wymieniamy wiadomości i ... zaczynamy zazdrościć. Zazdrościmy sąsiadce, że pracuje i ma czas, albo tej co pracuje, że pracuje i ma trochę pieniędzy. Zazdrościmy tym, co mają mniej dzieci, bo mniej wydatków, lub tym co mają więcej, bo przynajmniej wesoło w domu i ma kto pomagać. I ciągle staramy się mieć więcej. Ogarnia nas małe szaleństwo: żeby coś jeszcze do sprzątań, dokupić, udoskonalic, zdziałać – koniecznie na święta. Wydaje nam się, że wtedy będziemy lepsi...

A potem sami na siebie jesteśmy źli. Bo przecież nowy dywan można kupić kiedy indziej, malowanie kuchni odłożyć, a i nowa kurtka i nowe buty też nie są obowiązkowe. I tak nas męczy ta gonitwa, to kupowanie, potem sprzątanie, gotowanie, że kiedy już przyjdzie wigilia marzymy o tym, żeby pozmywać i odpocząć. A tu jeszcze goście, bo wypada zaprosić, albo my wychodzimy w gości. Więc kolejny stres: żeby dzieci były grzeczne, żeby ubrać się w coś ładnego (ale w co?), żeby mąż nie wypił za dużo, żeby żona przy ludziach nie wypominała czegoś mężowi, żeby teściowa przy ludziach nie powiedziała „coś ci to ciasto nie wyszło”, albo „moja córka mogła przebrać w chłopakach, że też tak musiała wybrać”...

A przecież zakładamy, że to będzie czas rodzinny i radosny. Bardzo chcemy, żeby było inaczej i lepiej. Na siłę „łatamy naszą codzienność”, żeby wyglądała świątecznie.

Dlatego, że z tym okresem wiążemy tak duże nadzieje, mamy tak duże oczekiwania, które w końcu stają się ciężarem. Często magia Bożego Narodzenia sprawia, że oczekujemy, np. pomocy męża w sprzątanu (choć nigdy nie pomaga), albo pochwały żony (choć zawsze narzeka, że za mało zarabiamy).

A „Sylwester”? Jeśli gdzieś się wybieramy – niech nie będzie pasmem udręk: w co się ubrać, z kim zostawić dzieci, czy mąż zauważy naszą fryzurę, czy żona będzie o wszystko obrażona...

Sylwestrowa noc, jako jedyna w roku obciąża nas takim samym założeniem, że musimy się świetnie bawić. Może gdybyśmy tak nie myśleli lepiej by wyszło. Nie pozwólmy, by nasze nadmierne oczekiwania psuły nam rzeczywistość. Jeśli na nic specjalnego się nie czeka, to cokolwiek dobrego się wydarzy jest miłą niespodzianką i powodem do radości. A jeśli zostajemy w domu, bo z różnych, często finansowych względów nie możemy – to nie spędzajmy czasu w poczuciu krzywdy, smutni i źli. Można powiesić parę baloników, przebrać się śmiesznie i świetnie bawić się ze swoimi dziećmi, rodzicami, z samotną sąsiadką. Lub choćby zapalić świecę i w takim tajemniczym nastroju opowiadać dzieciom jak to było dawno, kiedy sami byliśmy małymi dziećmi – dzieci to uwielbiają!

Łatwiej byłoby nam radzić sobie z trudami i obowiązkami „świątecznymi”, gdybyśmy potrafili cieszyć się jak dzieci i bawić się jak dzieci.

Zgubiliśmy gdzieś w tych sklepowych dekoracjach i świecidełkach przez cały Advent istotę Świąt Bożego Narodzenia. I to nie chodzi o to, że trudniej czekać na choinkę, kiedy od miesiąca widać je wszędzie. Chodzi o oczekiwanie, o świadomość tej nadziei, że znów „narodził się nam Zbawiciel” – więc wciąż, mimo wszystko każdy z nas ma szansę. Że choć, głód, chłód, ubóstwo – to prawdziwą Wielkość i Miłość można znaleźć i w stajence. *Trzeba tylko umieć patrzeć. Popatrzmy więc na osoby obok nas, na nasze dzieci, rodziców, małżonków, na przyjaciół, sąsiadów, a może przede wszystkim wrogów. Może to przez nich ma do nas przyjść Dzieciątko.*

Spróbujmy oprócz dzielenia się opłatkiem podzielić się z bliskimi czasem. Znajdźmy czas, by pośpiewać z dziećmi kolędy, znajdźmy czas dla żony, męża, babci, dziadka. I spróbujmy nie narzekać. Zaczarujmy sobie święta, bo tak naprawdę tylko od nas zależy czy będziemy mili, radośni, kochający.

A jeśli to nam się uda, będziemy mieli siły do zmierzania się z tym co przyniesie życie po świątach... czego i Państwu i sobie serdecznie życzę.

Lucyna Mikulińska – psycholog

## W krainie wróżek

Dzień św. Andrzeja, jest ostatnim dniem zabaw przed okresem oczekiwania na narodzenie Jezusa Chrystusa. „Andrzejki”, jak potocznie nazywamy ten dzień, kojarzą się wszystkim z wróżbami, tańcem i szampańską zabawą.

Takim też był ten dzień w Warysiu, kiedy to z samego rana przez wieś przemaszerowała wróżka. To nie dowcip – ni mniej ni więcej tylko bajkowa wróżka, w pięknej sukni balowej i fantazyjnym kapeluszu. Przybycie tej postaci wzbudziło powszechną sensację. Jak się później okazało celem jej wizyty była szkoła w Warysiu. W tajemniczej atmosferze oczekiwano na nią 20-cioro dzieci – uczniów tejże szkoły. W zaciemnionych salach, przy blasku świec i własnoręcznie przygotowanych lampionów uczniowie powitali swego gościa – „niespodziankę”. Wśród atrakcji jakie wróżka przygotowała specjalnie na ten dzień znalazło się, m.in. wróżenie z ręki, lanie rozgrzanego wosku przez klucz, odczytywanie przyszłości za pomocą różnych wróżb.



Dzieciaki z Warysia na wspólnym, pamiątkowym zdjęciu z wróżką.

Autorką tej zaimprovizowanej nocy andrzejkowej była p. mgr Katarzyna Klisiewicz, która pod czujnym okiem pani dyrektorki Wandy Kózki, odbyła staż nauczycielski.

Szkoła jest maleńka, nie posiada nowoczesnych pomocy naukowych, takich jak komputer. Jednak takie atrakcyjne urozmaicenia w zajęciach pozwalają w ciekawy sposób zdobywać wiedzę. Po raz kolejny sprawdza się powiedzenie, że „małe jest piękne”, tak jak nasza 20-to osobowa szkółka w Warysiu.

(wiol)

## Ślubowanie gimnazjalistów Fryzerskie zmagania

25 października br. w sali Domu Ludowego odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszych klas Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie Górnym. Wychowawcy klas I przygotowali akademię oraz prezentację klas, natomiast ceremonię otrzęsin przygotowała klasa III b pod kierownictwem p. M. Zając. Największy aplauz wśród zgromadzonych wzbudził konkurs fryzjerski.

Uczniowie klasy III w bardzo oryginalny sposób uczesali swoje modelki (wszystkie chętne panie wybierające się w najbliższym czasie na zabawę zachęcamy do skorzystania z usług fryzjerskich powyższych uczniów). Na zakończenie imprezy rodzice przygotowali poczęstunek, natomiast GOK zajęły się przygotowaniem dyskoteki.



Uczniowie z Gimnazjum przygotowują swoje modelki na mającą się odbyć dyskotekę.

## Tu plnuje... struś!

### Strusie afrykańskie w Przyborowie

Dwa pierwsze okazy pojawiły się u pana Żurka z Przyborowa w połowie listopada. Przyjechały z podwarszawskiej fermy. Dwumiesięczne pisklęta ważyły po kilkanaście kilogramów i głową sięgają 120 cm. Jak zapewnia właściciel, za około trzy miesiące będą wyższe od dorosłego człowieka. Struś afrykański jest największym współcześnie żyjącym ptakiem. Samiec może osiągnąć wysokość aż 3 m i ciężar nawet do ok. 150 kg.



Strusie z Przyborowa podczas posiłku...

Całkowity wzrost osiągają strusie już po 6 miesiącach, ale właściwe dla osobników dojrzałych upierzenie i barwy uzyskują dopiero w 3-4 roku życia. Przyjmuje się, że strusie żyją ok. 50 lat. Są doskonałymi biegaczami, mogą biec z

szybkością 50 km/godz. Długość kroku dorosłego ptaka w czasie biegu osiąga 3,5 m. Dobrze aklimatyzują się w naszych warunkach. W zależności od środowiska i pory roku zjadają rośliny m.in. czerwoną koniczynę, lucernę a zimą liście kapusty, marchew i ziarna zbóż, ponadto dostępna jest na rynku gotowa mieszanka paszowa, która w pełni zaspokaja ich wymagania.

Samica strusia składa przez okres kilkunastu lat od kilkudziesięciu do ok. 70 jaj lub więcej w ciągu roku. Jajo strusia afrykańskiego, o pięknym połyskliwym kolorze porcelany, ma skorupę dochodzącą do 2 mm grubości. Ciężar każdego z nich dochodzi do 1600 g. Jedno jajo strusie to około 30 kurzych. W naturze wysiaduje je przez 42 dni tylko samiec lub obydwoje rodzice na zmianę. Obecnie – najczęściej – oddaje się je jednak do inkubacji ze względu na duże zainteresowanie strusimi pisklętami. Pisklęta, kilogramowe po wykluciu, cechuje bardzo szybki wzrost. W wieku około roku wysokość młodego strusia afrykańskiego zdecydowanie przekracza już 2 m. Dorosłe samce osiągają wzrost do 2,70 m a wagę do 160 kg. Oprócz jaj wykorzystuje się także pióra, mięso i skórę, oraz skorupy z jaj. Wykonuje się z nich różnego rodzaju ozdoby np. szkatułki. Pióra stosuje się jako ozdoby w kostiumach teatralnych lub element dekoracyjny w kompozycjach kwiatowych.

Strusie to bardzo ciekawe ptaki, chętnie podchodzą do ludzi i obserwują ich. Same są ciche i lubią ciszę otoczenia. Przyzwyczajają się do swoich hodowców, a dorosłe ptaki tylko im pozwolą wejść na swój teren. Obcy człowiek narażony jest na, silniejsze od końskiego, kopnięcie. Samce bacznie czuwają nad bezpieczeństwem samicy gotowe do jej obrony przed jakimkolwiek zagrożeniem. Lubią jak opiekun karmi je z ręki oraz jego towarzystwo na wybiegu. Bardzo dobrze zaadaptowały się w warunkach klimatycznych Polski. Ptaki te dobrze znoszą nawet mroźne zimy. Uwielbiają śnieg, w którym kąpią się jak w piasku. Zimą wręcz niebezpiecznym jest dla nich jednak śliskie, zamrożone podłoże. Żle znoszą wilgoć. Obecnie strusie fermy w Polsce są jeszcze nieliczne. Wszystko wskazuje jednak na to, że w niedalekiej przyszłości będzie ich u nas coraz więcej.

(kz, pio)

## Przez zabawę można się uczyć, czyli jak przedszkolaki z Borzęcina Górnego wchodzą w świat wielkich liter

Podstawową formą działalności dziecka w wieku przedszkolnym jest zabawa. Aktywność zabawowa dziecka przedszkolnego jest naturalną potrzebą rozwojową. Oznacza to, że dziecko uczy się w zabawie i poprzez zabawę. Edukacja przedszkolna (od 1977 roku) obejmuje również elementy początkowej nauki czytania. Zadaniem nauczycieli przedszkola jest stymulowanie i organizowanie aktywności zabawowej dzieci, a nauka czytania odbywa się więc przy okazji zabawy. Istotne znaczenie ma w tym zakresie dobór metody, która pozwoli dzieciom przyswoić tę trudną umiejętność.

W roku 1995 ukazała się publikacja dr Ireny Majchrzak pt. „Wprowadzenie dziecka w świat pisma”. Autorka na podstawie własnych doświadczeń wypracowała innowacyjną metodę początkowej nauki czytania i pisania. Można ją rozpocząć już z dziećmi w wieku 3 lat, co sprawia, że staje się ona szczególnie przydatna w mieszanych grupach przedszkolnych.

Do naszego przedszkola uczęszczają dzieci w wieku 3-6 lat. Dotychczasowa praca w zakresie nauki czytania prowadzona była przede wszystkim z dziećmi 6-letnimi oraz z grupą chętnych 5-latków, natomiast dla pozostałych dzieci organizowano wówczas inny rodzaj działalności zabawowej. Taka organizacja zajęć sprawiła, że dzieci starsze miały trudności ze skupieniem uwagi, a dzieci młodsze nie mogły swobodnie się bawić.

W nowym roku szkolnym postanowiliśmy więc wprowadzić elementy naturalnej metody nauki czytania I. Majchrzak, która umożliwiła zaangażowanie wszystkich dzieci do zabawy w „Świecie liter”. Warto więc przybliżyć czytelnikom podstawowe założenia tej metody. Wyróżnia ona następujące etapy w procesie początkowej nauki czytania i pisania:

1. Etap inicjacji – pierwszy kontakt z własnym imieniem jako słowem pisanim – wręczenie dzieciom imion napisanych przez nauczycielkę (kartka z imieniem wprowadza dziecko w świat znaczeń);
2. Ściana pełna liter – nauczycielka wręcza dziecku wizytówkę z jego imieniem, dziecko odszukuje kolejne litery na ścianie z literami, przelicza je i przypina swoją wizytówkę na ścianie;
3. Prezentacja alfabetu – kolejne litery są królową liter, a dziecko, którego imię na nią się rozpoczyna – królem lub królową;
4. Targ liter – wręcza się każdemu dziecku kopertę, w której znajdują się litery składające się na jego imię, z prośbą, aby je złożyło; nauczyciel informuje,

że z tych liter możemy ułożyć inne słowa;

5. Gra w sylaby – na kartkach papieru piszemy sylaby najprostsze i złożone i rozdajemy dzieciom. Komu sylaby ułożą się w słowo, ten wygrywa;
6. Nazywanie świata – są to ćwiczenia, które polegają na przyporządkowaniu odpowiedniej nazwy do wszystkiego, co znajduje się obok nas, np. okno, tablica, lalka itd.

Pracujemy tą metodą dopiero od kilku miesięcy, możemy jednak już teraz stwierdzić, że zastosowanie imienia, jako emocjonalnego nośnika wiedzy o piśmie, prowadzi do intensywnego zainteresowania literami od najwcześniejszych lat. To zainteresowanie sprawia, że dziecko wchodzi w krąg osób czytających z wielką radością, bez stresów, bawiąc się literami. Zaletą tej metody jest również pełna prezentacja alfabetu, uwzględniająca zmiękczenia (ś, ź, ą, ę) i dwuznaki (ch, sz, cz). Dzięki temu od samego początku dziecko wie, że ten sam dźwięk w różnych wyrazach zapisuje się przy pomocy innych liter (np. buty, górnik). Takie podejście do nauki czytania pozwala każdemu dziecku opanować umiejętność czytania w zakresie jaki je interesuje. Nie ogranicza więc dzieci uzdolnionych, a każdemu pozwala osiągnąć sukces na miarę jego możliwości.

Podczas zajęć otwartych, które odbyły się 05.12.2001 roku, rodzice mieli okazję obserwować swoje pociechy, ich zabawy z wizytówkami, literami, dobieranie podpisów do obrazków. Dzieci rozpoznawały także prezenty z worka, który zgubił Święty Mikołaj, a potem wyszukiwały ich nazwy w rozsypance wyrazowej. Dzieci świetnie sobie poradziły ze wszystkimi zadaniami, a rodzice mieli powód do dumy.

Natomiast prawdziwy Święty Mikołaj z prawdziwymi prezentami odwiedził przedszkolaków 06.12.2001 roku. Dzieci powitały go wierszem, piosenkami, a w zamian otrzymały wspaniałe upominki. Na zakończenie, po wspólnej zabawie w kole, Święty Mikołaj przyrzekł dzieciom, że wróci za rok. Będziemy więc na Niego czekać i dalej wspaniale bawić się w „Świecie liter”.

Maria Gibała



Dzieciaki odwiedził Św. Mikołaj i przyniósł im prezenty.

## ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 12 listopada 2001r. zgodnie z kalendarzem uroczystości Publicznej Szkoły Podstawowej w Borzęcinie Górnym odbyła się w sali GOK-Borzęcin uroczystość z okazji ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ.

przechowywanych 400 oficerów (wszyscy zostali rozstrzelani kulą w tył głowy). Pan Józef Piękosz zginął 16.04.1940r. Ziemia z miejsca kaźni znajduje się na naszym cmentarzu parafialnym w puszczy kształtem przypominającej kulę, od której zginął.



*Uczniowie szkoły podstawowej uczcili pamięć poległych chwilą ciszy.*

Spółeczność szkolna została wprowadzona w klimat tamtych dni przez wiersze, pieśni i piosenki żołnierskie przygotowane przez uczniów kl. VIa pod kierunkiem w-ce dyr. Szkoły mgr Agnieszki Kwaśniak-Wiśniewskiej. Dyrektor szkoły przybliżyła wszystkim postać polskiego żołnierza, który zginął na ziemiach wschodnich. Pan Józef Piękosz (o nim mowa) – ojciec pani Dezyderii Gajda został powołany do wojska jako młody chłopak; walczył w wojnie 20-letniej. Został podoficerem, a następnie wstąpił do szkoły policyjnej. Był komendantem posterunku na wschodzie i mieszkał tam z rodziną do 1939r.

Po 17 września 1939r. został ujęty, wywieziony do obozu w Ostaszku, gdzie było

Po odśpiewaniu hymnu państwowego uczestnicy uroczystości zgromadzili się przy pomniku, który znają wszyscy mieszkańcy Borzęcina, gdyż widnieje na nim ORZEŁ Z KORONĄ NA GŁOWIE. Dzieci z klas młodszych złożyły biało-czerwone wieńce i wianki, zapalono znicze, odmówiono modlitwę w intencji tych, którzy zginęli „ZA WOLNOŚĆ”. Delegacje uczniów z klas starszych pod opieką wychowawców i nauczycieli przeszły na cmentarz, gdzie modlitwą, złożeniem wieńców i zapaleniem świec uczczono pamięć poległych i zamordowanych.

(H.P.)

## Podziękowanie

W imieniu mieszkańców Gminy Borzęcin Zarząd Gminy składa serdeczne podziękowanie Burmistrzowi Miasta i Gminy Łobżenica oraz Gminnemu Komitetowi Pomocy Powodzi-



*Ten transport przekazała nam Łobżenica. Pilotował go Stanisław Czuj – pracownik Urzędu Gminy.*

nom w Łobżenicy pow. pilski za okazaną pomoc zbożową dla rolników uszkodzonych w wyniku gradobicia i powodzi. Przekazane 20 ton zboża i prawie 4 tony ziemniaków rozdzielono na najbardziej potrzebujących i pokrzywdzonych w wyniku gradobicia w naszej gminie. Solidaryzm, z jakim spotkailiśmy się ze strony gminy Łobżenicy zasługuje na wielkie słowa uznania i pochwały.

## SPRAWDZIAN W KL. VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ – BORZĘCIN GÓRNY

Uczniowie kl. VI szkoły podstawowej przygotowują się do pierwszego w ich życiu „egzaminu”. Oto kilka informacji ważnych zarówno dla uczniów, rodziców i nauczycieli.

- Sprawdżian ma charakter powszechny i obowiązkowy, to znaczy, że musi do niego przystąpić każdy szóstoklasista z wyjątkiem uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębszym.

- Uczniowie ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się (potwierdzonymi orzeczeniami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej) mają prawo przystąpić do sprawdzianu w odpowiednio dostosowanej formie.

- Sprawdżian będzie przeprowadzony w macierzystej szkole ucznia w dniu 10 kwietnia 2002r. Zorganizuje go przewodniczący szkolnego zespołu egzaminacyjnego (dyrektor lub osoba przez niego wyznaczona, powołana przez dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej).

- Uczniowie, którzy nie będą mogli przystąpić do sprawdzianu w pierwszym terminie – będą mogli przystąpić do niego w terminie dodatkowym (16 sierpień 2001r.).

- Uczeń, który nie przystąpi do sprawdzianu w dodatkowym terminie – powtarza klasę VI i przystępuje do sprawdzianu w następnym roku.

- W szczególnych przypadkach losowych, dyrektor odpowiedniej okręgowej komisji egzaminacyjnej na udokumentowany wniosek dyrektora szkoły może zwolnić ucznia z obowiązku przystąpienia do sprawdzianu.

- Prace uczniów oceni zespół egzaminatorów powołany przez dyrektora OKE. Wyniki sprawdzianu zostaną przesłane do szkół nie później niż 7 dni przed zakończeniem roku szkolnego, a w przypadku dodatkowego terminu – do 31 sierpnia danego roku.

Wszelkie informacje dotyczące sprawdzianu są przekazywane uczniom i rodzicom za pośrednictwem wychowawców kl. VI, którzy dysponują różnymi materiałami. W kwestiach budzących wątpliwości można kontaktować się z dyrekcją szkoły.

*Dyrektor Szkoły Podstawowej  
w Borzęcinie Górnym  
mgr Halina Pudełko*

## Gdy po „sylwestrze” boli głowa...

Nie trzeba być nałogowym pijakiem, by przynajmniej raz w życiu doświadczyć fatalnego samopoczucia po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu. Najlepszym sposobem na uniknięcie kaca jest ... umiar w degustacji trunków. Z praktyki wiadomo jednak, że to wcale nie łatwe. Zwłaszcza przy okazji świąt, rodzinnych wizyt i rewizyt. Alkohol sprawia bowiem, że czujemy się bardziej odprężeni. Ale rano jest już znacznie mniej przyjemniej. Możemy obudzić się z ciężką głową, kołataniem serca, drżeniem rąk, kuczami łydek i ogromnym pragnieniem. Czasem dręczą nas też nudności, spada ciśnienie krwi i czujemy się jakbyśmy byli poważnie chorzy. Trwa to zwykle od kilku do kilkunastu godzin, choć u osób szczególnie wrażliwych (i rzadko pijących) może się przeciągnąć nawet do trzech dni. Kac jest tak dojmującym uczuciem, gdyż spowodowany jest nie tylko samym działaniem alkoholu, ale również produktów jego rozkładu. Alkohol po dotarciu do wątroby ulega rozkładowi na rozmaite czynniki, nierządkiem bardziej szkodliwe niż on sam. Na dodatek rzadko pijemy czysty alkohol (etyl), przeważnie jest on skażony dodatkowymi substancjami, powstałymi podczas fermentacji, barwienia i aromatyzacji. Są one bardzo toksyczne; wywołują przynębienie, stres, nudności. Efektem nadmiernego spożycia alkoholu jest odwodnienie organizmu. Spada poziom witamin i mikroelementów, co powoduje zaburzenia działania ustroju – np. potas jest niezbędny do właściwego przewodzenia komórek nerwowych, jego brak powoduje drgawki. Nie można również zapomnieć, że alkohol wywołuje zaburzenia snu. Sen po alkoholu choć mocny, wcale nie jest zdrowy. Jest on pozbawiony fazy REM – tej, w której mamy marzenia sennie. Faza ta jest niezbędna, by sen działał naprawdę regenerująco. W efekcie budzimy się zmęczeni i rozdrażnieni, mamy kłopoty z koncentracją i postrzeganiem.

Zanim wybierzesz się na sylwestrowe przyjęcie, na którym spożyjemy będzie alkohol, spróbuj zapobiec przykrym skutkom szampańskiej zabawy. Ziołowe herbatki i soki pomogą Ci też złagodzić objawy kaca.

**Oto zbiór zasad, które pomogą uniknąć kaca:**

**Bądź za każdym razem świadomy, ile wypiełeś alkoholu;** dobrze jest wcześniej zaplanować, ile zamierzasz wypić.

**„Delektuj się” drinkiem,** a nie wypijaj go jednym haustem; organizm potrzebuje ok. 20 min. na wchłonięcie jednej porcji alkoholu.

**Jeśli planujesz pić alkohol przez dłuższy czas,** to po pierwszej godzinie ogranicz tempo do jednego drinka na godzinę – sącz

go powoli, na przemian z napojami niealkoholowymi, podjadając od czasu do czasu (wskazane są jajka).

**Zaparz miętową herbatę.**

Nie tylko ugasi Twoje gigantyczne pragnienie, ale i złagodzi również dotkliwy ból głowy. Skuteczny jest także napar z rozmarynu. Dwie łyżeczki ziół alej wrzątkiem i odstaw pod przykryciem na pięć minut. Pij małymi łykami.

**Zjedz grejfruta.**

To doskonały odtruwacz organizmu. Zawiera też dużo witaminy C, która pomaga w zwalczaniu objawów kaca.

**Nigdy nie pij na pusty żołądek.**

Na przyjęciu najpierw coś zjedz. Trunki pite na czczo natychmiast uderzają do głowy.

**Popijaj drinki niegazowaną wodą.**

Dzięki temu nie tylko wypijesz mniej alkoholu, ale także zapobiegiesz odwodnieniu. A właśnie odwodnienie jest głównym sprawcą kaca. Nie rozcieńczaj też wina ani wódki gazowanymi napojami. Znajdujące się w nich bąbelki sprawiają, że szybko zaszumi Ci w głowie.

**Uważaj na leki.**

Wiele leków wchodzi w nieprzewidywalne interakcje z alkoholem, dotyczy to antybiotyków, środków psychotropowych, leków na ciśnienie krwi i wielu innych. Po takich mieszkankach możesz obudzić się nie dość, że skacowany, to jeszcze w szpitalu...

**Nie zapomnij o witaminach.**

Nie tylko złagodzi skutki szampańskiej zabawy, ale mogą im też zapobiegać.

**Przed położeniem się spać wypij puszkę napoju Izostar lub Dynamic.**

**Rano zjedz coś słodkiego,** najlepiej dużą ilość miodu.

**Nie nadużywaj leków przeciwbólowych,** ponieważ osłabiasz wątrobę i żołądek, które i tak zostały poddane ciężkiej próbie minionej nocy.

Jeśli tłusty żurek lub domowy rosół z kury postawią cię na nogi, musisz spróbować, bo współczesna medycyna niewiele potrafi ci pomóc.

*Na podst. mat. dostęp.  
w internecie oprac. (pio)*

## NAPÓJ PO HULANCIE

Przepis na ok. 1/2 napoju  
1 szklanka soku z kiszzonej kapusty, 1 szklanka soku pomidorowego, 1 łyżeczka cukru, kilka kropli sosu Worcester, kilka kropli sosu sojowego, szczypta soli.

Wszystkie składniki wlać do wysokiego naczynia, mocno wymieszać i schłodzić.

Wyśmienite na niedobór witaminy C spowodowany nadmierną ilością alkoholu w organizmie!!!

## Zakończenie sezonu



*Prezes Swornowski gorąco dziękuje za wszelką pomoc Zdzisławowi Klisiewiczowi – sponsorowi „Sokoła” Borzęcin. Pan Zdzisław bez wątpienia zapisze się w historii klubowej...*

W sali Domu Ludowego, w dniu 24 listopada zostało zorganizowane zakończenie sezonu piłkarskiego. Gospodarz imprezy – prezes Jan Swornowski przygotował dla swoich podopiecznych symboliczny poczęstunek, na którym nie zabrakło kiełbasek na gorąco, śledzików oraz słodkich ciasteczek. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury służyli pomocą na zorganizowanej dyskotekce. Ale to jeszcze nie koniec niespodzianek. Trampkarze otrzymali paczki przygotowane przez p. Zdzisława Klisiewicza – oddanego kibica i sponsora ekipy „SOKOŁA”. Młodzi piłkarze też nie zapomnieli o swoim sponsorze, wręczając symboliczne kwiaty, jako wyraz wdzięczności za całoroczną pomoc. Również i dla starszych piłkarzy były upominki przygotowane przez w/w sponsora. Po podsumowaniu sezonu, wspólnych wspomnieniach o sukcesach i porażkach odchodzącego roku, uczestnicy rozstali się, życząc sobie by następny sezon był równie udany, jak obecny. A może i lepszy?

(ber)

Kurier Borzęcki  
Pismo kulturalno-społeczne  
Wydawca: Gminy Ośrodek Kultury  
w Borzęcinie  
Redaktorzy prowadzący:  
Piotr Kania i Bernadeta Pyrek.  
Zdjęcia i redakcja techniczna:  
Piotr Kania.  
Adres redakcji:  
Gminny Ośrodek Kultury  
32-825 Borzęcin, tel. (014) 684-60-13.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania  
i redagowania nadesłanych tekstów.  
ISSN 1507-8132



## Sezon piłkarski

Zakończyły się rozgrywki w ramach rundy jesiennej w sezonie piłkarskim 2001/2002. Zadaliśmy prezesom klubów sportowych z terenu borzęcińskiej gminy kilka pytań.

1. Czy zakładane na początku sezonu plany udało się zrealizować? Jeżeli tak, to co i w jakim zakresie. Jeżeli nie, to dlaczego i czy jest szansa na ich realizację?
2. Czy w drużynie grają jakieś nowe osoby. A może wiosną spodziewacie się wzmocnienia składu?
3. Kto w tej rundzie zasługuje na największe wyróżnienie? Który z zawodników osiągnął największy postęp w swoich piłkarskich umiejętnościach?
4. Jak zamierzacie spędzić zimę?
5. Jak wygląda wasza baza sportowa? Czego brakuje najbardziej?
6. Jakie są zamierzenia i plany na drugą połowę sezonu?
7. Jakie miejsce zadowoliliby was sezonie, który zakończy się w czerwcu?

### GLKS Przyborów

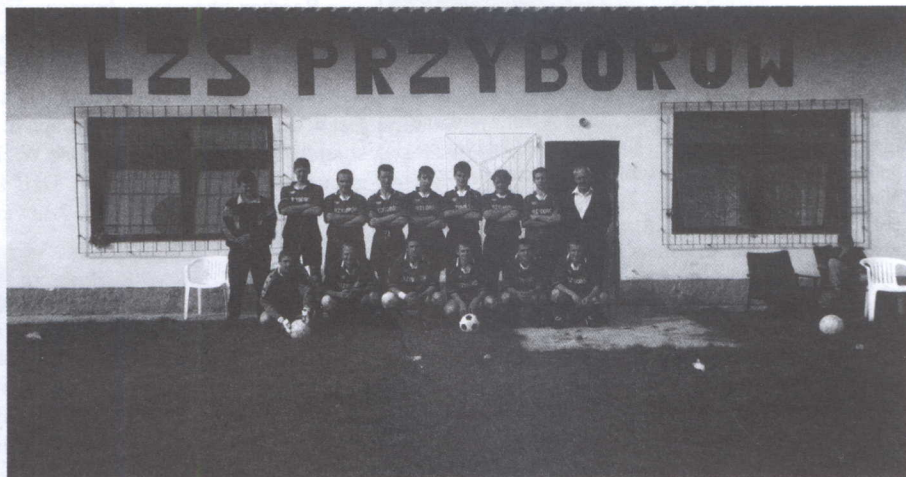
Dobiega koniec 2001 roku. Dla sportowców z Przyborowa był on w miarę udany. Seniorzy w rozgrywkach kl. „B” uplasowali się na 3 miejscu co daje szansę na awans. Cóż można więc planować? Dużym wzmocnieniem był powrót Łukasza Kani z wypożyczenia i przyjsście do zespołu Piotra Knapa (zawodnik ten zdobył 14 bramek).

Grupa juniorów mieści się w składzie. Pewne miejsce wywalczył na razie Dobrzański, Borowiec i Mika. Nie znaczy to wcale, że inni nie mają tej szansy, wprost przeciwnie, każdy junior, który na to zasłuży będzie wchodzić do drużyny. W zimie będziemy ćwiczyć na hali, by na wiosnę w marcu wyjść na boisko. Naszą bazę sportową tworzy boisko sportowe i szatnia. Boisko co roku musi być remontowane i równane. Ma ono podłoże bardzo piaszczyste co bardzo utrudnia utrzymanie dobrej murawy. Ale jakoś się to udaje, wszystko to wykonujemy z funduszy przyznanych przez Radę Gminy. Jak na razie duch w drużynie jest bojowy co pozwala wierzyć, że wiosną nie będzie gorzej, a to pozwoliłoby utrzymać zajmowaną lokatę. Równało by się to z awansem do klasy „A”. Byłby to ładny upominek na 40 – lecie klubu. Rocznicę zamierzamy świętować w czerwcu. Wspaniałą okazją do tego byłby awans, czego sobie i drużynie życzę.

*Tadeusz Żurek – prezes klubu*

A oto skład LZS Przyborów w rundzie jesiennej sezonu 2001/2002, w nawiasie podajemy w pierwszej kolejności ilość rozegranych meczy w rundzie jesiennej, w drugiej ilość strzelonych bramek:

Zdechlik Hieronim (7/0); Kania Łukasz (11/12); Szuba Jan (11/4); Ciuruś Sebastian



*Piłkarska drużyna Przyborowa*

(11/0); Pławecki Mateusz (10/0); Dobrzański Tobiasz (11/2); Żurek Paweł (11/1); Pławecki Tomasz (11/0); Knap Piotr (11/16); Borowiec Rafał (8/6); Maślanka Paweł (11/2); Pławecki Marian (4/2); Bolek Bolesław (3/0); Mika Artur (5/0); Szuba Jan (2/2); Cicholc Robert (2/0); Armański Damian (1,0); Kądziołka Łukasz (2,0); Cieśla Bogusław (2/0).

### GLKS BIELCZA

Przedsezonowych planów niestety nie udało się zrealizować. Głównym powodem obecnego stanu rzeczy jest to, iż kilku zawodników występujących w naszej drużynie w poprzednim sezonie pracuje w delegacji lub odbywa zasadniczą służbę wojskową, co uniemożliwia im częstą obecność na meczach i treningach. Także to, iż z powodu zniszczenia przez powódź murawy naszego boiska zmuszeni byliśmy wszystkie mecze rozgrywać na terenie przeciwnika, nie było czynnikiem ułatwiającym zdobywanie punktów.

Obecnie w naszej drużynie nie występują żadni nowi zawodnicy, jednak prowadzimy rozmowy z zawodnikami z okolicznych klubów i spodziewamy się wzmocnić skład w rundzie wiosennej.

Indywidualnie nie należałoby nikogo wyróżnić. Uważam jednak, iż w zespole borykającym się z tak dużymi problemami personalnymi należy wyróżnić każdego kto w miarę możliwości pomógł drużynie swą obecnością w najtrudniejszych chwilach.

Najbardziej perspektywicznym zawodnikiem młodego pokolenia jest Stanisław Gibała, który jednak z racji młodego wieku będzie mógł zasilić zespół seniorów dopiero w pierwszej rundzie przyszłego sezonu.

Odnosnie zimy, to zamierzamy ją przepracować na hali sportowej należącej do Szkoły Podstawowej w Bielczu, ponieważ nasz klub nie dysponuje odpowiednimi warunkami do treningu zimowego. Obecnie najbardziej brakuje nam własnego boiska, które zniszczyła powódź. Znajduje się ono

obecnie w remoncie i prawdopodobnie będzie gotowe do gry przed rundą wiosenną przyszłego sezonu.

W drugiej połowie sezonu zamierzamy skompletować skład który będzie w stanie nawiązać walkę z zespołami występującymi w naszej klasie rozgrywkowej. Niemniej jednak straty punktowe, które notujemy są dość duże i w tej sytuacji każda zdobycz punktowa będzie dla nas bardzo cenna.

*Wiesław Gajec – prezes klubu*

Bielcza – drużyna seniorów:

Hynek Mariusz, Wojdak Mariusz, Duda Łukasz, Hynek Jarosław, Jarosz Paweł, Gacoi Tomasz, Bogusz Adam, Jeziorek Jakub, Kapuściński Marcin, Mieszkowski Wojciech, Zięcina Paweł, Gajec Krzysztof.

TRAMPKARZE

Gibała Stanisław, Paleczek Przemysław, Gąsiorek Robert, Baryczka Paweł, Korda Adrian, Staniec Maciej, Wojdak Tomasz, Hynek Grzegorz, Brzoza Konrad, Wróblewski Maksymilian, Pałka Paweł, Czyż Edward, Brzoza Eryk, Mika Mateusz, Triszewski Oskar.

### GKS w Łękach

Klub istnieje od roku 1965. Założycielem był Pan Stanisław Lis – dyrektor Szkoły Podstawowej w Łękach. Przez okres 35 lat zespół w klasach „C i B”, przez jeden sezon w klasie „A”. Drużyna jest młodym zespołem i posiada wielu utalentowanych zawodników. W klubie istnieją również drużyny młodzieżowe – juniorzy oraz trampkarze starsi. W zespołach tych można wyróżnić wielu zdolnych zawodników, którzy z czasem znajdują miejsce w drużynie seniorów. Bolączkami klubu jest brak boiska treningowego, a także zły stan płyty boiska, na którym odbywają się zawody sportowe. Bardzo pocieszające jest zaangażowanie się lokalnej przedsiębiorczości, popierającej młodzież w tutejszym klubie.

*Paweł Nocoń*

## Podsumowania agroturystyczne

Zbliżający się rok był rokiem trudnym dla mieszkańców Gminy, a także kwaterodawców. Mamy za sobą wyjazdy i promocję Gminy, a zarazem i naszych gospodarstw. W 2001 roku na imprezy promujące wyjeżdżaliśmy ponad 13 razy, między innymi na „Targi Agroturystyczne”, „Jarmarki Agroturystyczne”. Największym naszym osiągnięciem było uzyskanie certyfikatu w plebiscycie czytelników „Gazety Krakowskiej” Turystyczny Przebój Małopolski 2001r. w kategorii – „Atrakcje turystyczne”. Możemy się z tego cieszyć. Gmina oraz nasze gospodarstwa zostały dostrzeżone a praca wydała obfity plon.

Jako Prezes GGG Borzęcin – Przyborów pragnę serdecznie podziękować Wójtowi – Januszowi Kwaśniakowi za szczerą współpracę i finansową pomoc, jaka została nam udzielona na realizację zadań związanych z naszą działalnością oraz pracownikom Urzędu Gminy. Serdeczne podziękowania kieruję też w stronę pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, M.O.D.R. Zgłobice – na ręce p. Haliny Skrzekuckiej, p. Eli Dziedzic, prezesowi „Sokoła” Borzęcin p. Janowi Swornowskiemu oraz wszystkim sponsorom z gminy Borzęcin i powiatu Brzeskiego.

Koło GGG Borzęcin – Przyborów składa serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2002 władzom samorządowym naszej gminy oraz jej mieszkańcom.

*Prezes GGG Borzęcin-Przyborów  
Krystyna Kułak*

## Bielcza strzelaniem słynie...

W dniu 04 listopada odbyły się w Bielczy powiatowe zawody strzeleckie o „Puchar Prezesa Koła Strzeleckiego”. Udział w zawodach wzięło 37 osób w następujących kategoriach: drużynowa, indywidualna (kobiety i mężczyźni) oraz młodzików.

Najlepsza okazała się drużyna Borzęcina w składzie: Marek Grzybek, Duda Katarzyna, Zygmunt Szawernoga, Jarosław Kwaśniak. Tuż za nimi uplasowała się drużyna „Orkan” Brzesko w składzie: Adam Hamielec, Mirosław Król, Adam Leśniak. Trzecie miejsce przypadło drużynie „LOK” Brzesko w składzie: Grzegorz Gzyl, Aleksandra Chmielewska, Paweł Szawernoga. Najlepiej strzelającą panią okazała się Aleksandra Chmielewska. Dwa kolejne miejsca przypadły Katarzynie Duda oraz Elżbiecie Zalesna. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Zygmunt Szawernoga, drugie Roman Kabot a trzecie Mirosław Król. W kategorii młodzików zwyciężył Dariusz Szawernoga. Za nim uplasowali się Zbigniew Szawernoga oraz Adrian Duda. Najlepsi strzelcy zostali uhonorowani pucharami, natomiast najmłodszy okazał się dyplomami. Zawodom towarzyszyła – jak zwykle – miła atmosfera, były pieczone kiełbaski, które spożywało się przy ognisku.

Jak co roku na strzelnicy w Bielczy planowany jest noworoczny turniej strzelecki „Snajper 2002”. Będzie to już trzecia edycja tego konkursu. Po sylwestrowych szaleństwach trzymanie broni w rękach jest przejawem dużej odwagi zarówno dla osoby która ma zamiar strzelać, jak i dla jej otoczenia. Bo któż może przewidzieć, jak przymierzy „zmęczone” oko?

Podczas ferii zimowych z udziałem świetlicy w Bielczy zorganizowane zostaną na strzelnicy pneumatycznej zawody dla najmłodszych, z których Zygmunt Szawernoga – szef bielczańskiego koła strzeleckiego wybierze swoich następców.

*(apab, pio)*

## Wigilijny barszcz z uszkami

Barszcz czerwony, buraczany jest chlubą polskiej kuchni. Obecny w menu najwykwintniejszych restauracji oraz na najwspanialszych przyjęciach. Znany jest w dwóch klasycznych wersjach: postnej na Boże Narodzenie i oraz Wielkanocnej na wywarze mięsny. Dziś z racji zbliżającej się wigilii przedstawiamy przepis na barszcz wigilijny.

**Barszcz Wigilijny** - przyrządzamy na wywarze z włoszczyzny bez kapusty (sele, pietruszka, marchew, pory, 1 cebula). Jarzyny gotujemy wraz z 4 obranymi i pokrojonymi na cienkie plastry czerwonymi buraczkami. Dokładamy jeszcze 10 ziarenek pieprzu czarnego, 2 ziarenka ziela angielskiego i małej kawałek listka laurowego. W oddzielnym garnku gotujemy 8-10 dkg suszonych grzybów, najlepiej prawdziwków (które to wykorzystamy przy robieniu uszek). Wywary przelewamy przez sito i łączymy. Do wywarów dodajemy odpowiednią ilość kwasu buraczanego. Zwykle gospodynie robią to metodą „na smak” lecz proporcje kształtują się mniej więcej tak: na 1,5 l wywaru przypada 0,5 l kwasu. Barszcz doprowadzamy do wrzenia lecz nie gotujemy gdyż traci on kolor. Jeżeli mimo to kolor jest niezadowalający poprawiamy go sokiem z utartego surowego buraka. Ostateczny smak uzyskuje się doprawiając barszcz solą i odrobiną cukru, natomiast kwasowość regulujemy sokiem z cytryny.

**Uszka** – ugotowane grzyby siekamy drobno (nie mleć!). Osobno kroimy drobno cebulę i dusimy ją na maśle. Łączymy grzyby, uduszoną cebulę solą, pieprzem, łyżkę bułki tartej tworząc farsz. Ciasto robimy nieco gęstsze niż na pierogi i cienko rozwałkujemy. Kroimy na kwadraty 4x4 cm. Im mniejsze uszka tym lepiej świadczą o kunszcie kulinarnym gospodyni. Farsz kładziemy w środku kwadratu składając go po przekątnej. Dokładnie zlepimy brzegi, a następnie dwa przeciwległe rogi trójkątnego pierożka. Uszka wrzucamy do osolonego wrzątku gotując do wypłynięcia..

Ugotowane uszka wkładamy do wazy zalewając gorącym barszczem

### PIEROGI

CIASTO: 3 szklanki mąki, ok. 1 szklanka wody, szczypta soli, proporcja na ok. 50 pierogów

### WIGILIJNE PIEROGI Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI NADZIENIE: ok. 80 dkg kiszzonej

kapusty, 10 dkg suszonych grzybów, 2 cebule, 2 łyżki oleju, sól, pieprz;

DO POLANIA : 1 duża cebula, 3-4 łyżki oleju

Grzyby starannie opłukać, namoczyć przez noc, ugotować w wodzie, w której się moczyły, odcedzić, przepuścić przez maszynkę (wywar można zużyć do zupy lub sosu). dodać grzyby, ostudzić. Następnie wbić do grzybów jajko i dobrze wymieszać. Kapustę gotować w małej ilości wody, do zagotowania trzymać pod przykryciem. Gdy zagotuje się odkryć na chwilę, po czym przykryć i dogotować. Cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę, usmażyć na jasnożółty kolor.

Ugotowaną kapustę mocno odciśnąć, przepuścić przez maszynkę lub drobno posiekać, dodać podsmażoną cebulę z tłuszczem oraz grzyby, doprawić solą i pieprzem, wymieszać. Przygotować ciasto wg przepisu na początku rozdziału.

Cebulę do polania pokroić w kostkę, zeszklić na oleju.

Ugotowane pierogi ułożyć na ogrzonym półmisku, polać cebulką.

### KARP PO BOSMAŃSKU

1 kg sprawionego karpia, mąka do panierki, oliwa do smażenia, sól, pieprz  
1 szklanka śmietany, 1 szklanka białego wytrawnego wina, łyżka rodzynek, kopiasta łyżka (5 dkg) tartego chrzanu, sól, pieprz, sok z cytryny

Karpia przekroić wzdłuż grzbietu, usunąć kręgosłup, podzielić rybę na dość duże kawałki. Oprószyć solą i pieprzem, obtoczyć w mące i usmażyć. Usunąć ości, zalać winem i odstawić na 12 godzin w chłodne miejsce.

Śmietankę oziębic, ubić, wymieszać z chrzanem i opłukanymi rodzynekami, doprawić do smaku. Rybę wyjąć z wina, polać sosem chrzanowo-śmietanowym.

### KOMPOT WIGILIJNY Z SUSZU

Kompot z suszonych owoców z wigilijnymi ciasteczkami kończy tradycyjnie wigilijną wieczerzę. Bardzo ułatwia organizmowi uporanie się z wigilijnym menu.

Przepis na ok. 10 porcji

25 dkg suszonych owoców (śliwki, jabłka, gruszki, morele, rodzyunki), kilka goździków, kawałek cynamonu, 1/2 szklanki cukru, 2 1/2 l wody.

Wodę zagotować z goździkami i cynamonem, wsypać cukier. Do wrzątku wrzucić owoce, gotować 2-3 minuty. Odstawić pod przykryciem, żeby owoce napęczniały. Nałożyć owoce do kompotierek, zalać syropem. Podawać ciepły.

**Czary, mary.****SPOTKANIE  
Z PRZYSZŁOŚCIĄ...***„Święty Jędrzeju daj znać, co się będzie ze mną dziać?”*

W wigilię świętego Andrzeja (29 listopada) odbywają się powszechne wróżby dotyczące przyszłości. Chodzi w nich głównie o sprawy małżeństwa, bowiem święty Andrzej uznany jest za patrona panien chcących zmienić szybko stan cywilny. Preferencje w tej ceremonii mają dziewczęta, gdyż one są głównymi adresatkami tajemniczych zabiegów. Jednakowoż „pleć brzydsza” równie chętnie przyłącza się do zabawy. Do najpopularniejszych wróżb należą: lanie wosku przez dziurkę od klucza, ustawianie trzewiczków w kierunku drzwi, czy nasłuchiwanie, z której strony pies zaszczeka- co oznacza kierunek pochodzenia przyszłego męża (żony). Kluczem do wyjaśnienia tajemnicy przyszłości są też różne substancje i przedmioty mające znaczenie symboliczne: obrączka, różaniec, gałązka mirtu. Wylosowanie ukrytej pod talerzem rzeczy oznacza kolejno: szybkie zamążpójście, stan duchowny, staropanieństwo. Uchylenie rąbka tajemnicy zazwyczaj nie wystarcza dziewczętom. Chcą, by odsłonić jeszcze inne kwestie, a więc: czy mąż będzie bogaty, czy też biedny, czy życie będzie długie, czy krótkie...itd. Osnute zagadkową mgłą trzy kubki z zawartością chleba, cukru, chusteczki symbolizują: dobrobyt, słodkie życie, oplakany los. Zainteresowana osoba z zawiązanymi oczami wybiera i...już wie, co się z nią będzie dziać”.

W andrzejkowy wieczór mogą mieć miejsce wróżby indywidualne – jeśli ktoś pragnie zgłębić swoje wnętrze. Metodą badań charakteru człowieka jest zabawa: „pokaż mi podeszwy, a powiem ci, jaki jesteś”! Spółob zdzierania obuwia zdradza pewne cechy osobowościowe.

Fizjonomia ludzka jest równie wymowna. Posiadając pewne zasoby futurystycznej intuicji, można wnikliwie spojrzeć na kogoś tego wieczoru i ...wiedzieć o nim prawie wszystko.

Z uśmiechem na twarzy, radością w sercu można się bawić bez końca i na wiele sposobów – a wszystko zależy od inwencji reżysera imprezy.

Tradycyjne andrzejki są rozpowszechnione w całej Polsce i stanowią doskonały pretekst do młodzieżowej zabawy. Wyniki wróżb traktuje się na ogół z przymrużeniem oka – wszak to tylko zabawa, chociaż... czasem przepowiednie się sprawdzają!

Szkolne mury w Borzęcinie rozbrzmiewały radosnym gwarem w trakcie andrzejkowych wróżb i zabaw. Zgodnie z obyczajem tajemniczej nocy, dziewczęta i chłopcy odkryli, co ich czeka w najbliższym czasie (oprócz pytania i kartkówek oczywiście!). Ceremonialnym obrzędem towarzyszyły płąsy przy dyskotekowej muzyce. Był to więc wieczór tańców, wesela i magii. Młodzież podjęła próbę wyrażenia siebie przez radosną twórczość, poprzez śpiew, taniec, zabawę. Andrzejkowa noc dała niepowtarzalną możliwość oderwania się od szarej rzeczywistości, od codziennych, szkolnych obowiązków i problemów. Po niej jednak życie towarzyski przycicha – aż do karnawału.

Czas zatoczył pełne koło. Zaczyna się adwent...

(mz)

**ZMAGANIA SPORTOWE  
GIMNAZJALISTÓW**

Po raz kolejny dnia 1 grudnia 2001r. Publiczne Gimnazjum w Borzęcinie stało się organizatorem i gospodarzem zawodów sportowych mających na celu propagowanie sportu wśród młodzieży gimnazjalnej. Spośród zaproszonych przez dyrektora Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie mgr Stanisława Raciborskiego szkół, do współzawodnictwa w turnieju piłki koszykowej dziewcząt przystąpiło 7 drużyn z trzech gimnazjów.

Gimnazjum w Borzęcinie reprezentowało 3 drużyny, w tym jedna z oddziału zamiejscowego z Przyborowa. Po dwa zespoły wystawiły gimnazja z Gnojnika i z Uszwi. Przed przystąpieniem do rywalizacji w obecności opiekunów drużyn i kapitanów zespołów odbyło się losowanie grup w kategorii młodszych i starszych. Rozgrywki w poszczególnych grupach miały wyłonić zwycięzców, którzy w fazie końcowej turnieju walczyli o najwyższe trofea.

**Fundatorami wspaniałych nagród, o które walczyły dziewczęta byli:** Firma Produkcyjno- Usługowa „DAM-DAM”- sponsor 5 pucharów, piłek koszykowych, nagród indywidualnych oraz Sklep Wielobranżowy „LU-MA”- fundator piłek i nagrody dla wyróżniającej się zawodniczki w turnieju. Zawody przebiegały w atmosferze zdrowego, sportowego współzawodnictwa, a rangi tej imprezie dodali przybyli goście w osobach:

kierownika ZOSiP w Borzęcinie Pani mgr Beaty Rędzina i Przewodniczącego Komisji Oświatowej Pana Tadeusza Żurka.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt ogromnej woli walki, wspaniałe przygotowanie, opanowanie umiejętności z zakresu gier zespołowych oraz uznanie w bardzo wyrównanej grze – lepszej skuteczności rywala.

Tabela końcowa turnieju przedstawia się następująco:

1. PG w Uszwi
2. PG w Uszwi
3. PG w Borzęcinie oddział w Przyborowie
4. PG w Borzęcinie
5. PG w Gnojniku
6. PG w Gnojniku
7. PG w Borzęcinie

Zdaniem sędziów spotkania najlepszymi zawodnikami turnieju zostali:

Joanna Owczarek – PG w Borzęcinie

Marta Kubala – PG w Borzęcinie oddział w Przyborowie

Ada Bober – PG w Uszwi

Agata Tekiel – PG w Gnojniku

Taka forma organizacyjna spotkań młodzieży poszczególnych gimnazjów podnosi rangę naszej placówki oświatowej i stawia wysoką ocenę w rankingu szkół Powiatu Brzeskiego. Zrozumienie i przychylność władz samorządowych wójta Gminy Borzęcin Pana Janusza Kwaśniaka stwarza możliwości częstszego organizowania tego typu spotkań w różnych obszarach sportu. Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie, dbając o wszechstronny rozwój młodzieży oraz promowanie szkoły na zewnątrz w najbliższym czasie zamierza nawiązać współpracę z tarnowskimi gimnazjami.

*Raciborski Stanisław*



Święty Mikołaj odwiedził, dzieci należący do „kółka plastycznego” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Borzęcinie. Dla każdego z dzieci Mikołaj przygotował prezent – „niespodziankę”, w którym znalazły się tak lubiane przez dzieci słodycze.

W imieniu Świętego Mikołaja składamy serdeczne podziękowania p. Joannie Kołodziejkiej, która ufundowała prezenty dla dzieci.

**Mikołaj nie zapomniat...**

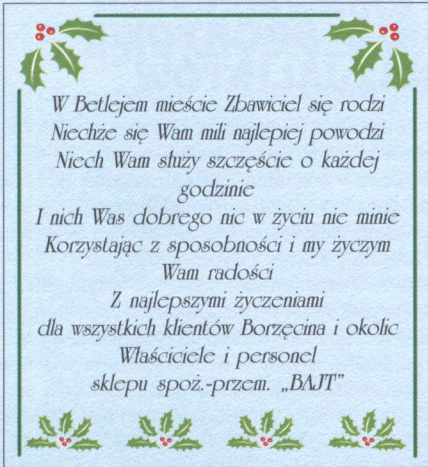
Św. Mikołaja znają wszystkie dzieci. Wiedzą, że rozdawał i rozdaje prezenty na całym świecie. Piszą do Niego listy mając nadzieję, że znajda pod poduszką coś, o co prosili, albo że wręczy im prezent osobiście.



Św. Mikołaj spotkał się z dziećmi w świetlicy w Przyborowie. Rozmawiał z dziećmi i oczywiście rozdawał prezenty. Na koniec obiecał dzieciom, że za rok znowu przyjdzie.



Po wycieczce w Przyborowie Mikołaj pojechał do Warysya.



## Historia wigilijnych prezentów

Bożonarodzeniowy zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinką pojawił się niedawno, bo dopiero w połowie XIX wieku, ale szybko stał się tradycją.

Dawniej przywilej dawania prezentów zarezerwowany był dla możnych. Dawali oni swoim poddanym często bardzo hojne podarunki - kosztowne stroje, futra, pasy i pierścienie, złote i srebrne łańcuchy, a nawet konie i rzędy końskie. Prezenty za wierną służbę otrzymywała też czeładź na dworach szlacheckich. Wymieniali się nimi oczywiście sami domownicy.

W bogatych domach mieszczańskich zwyczaj obdarowywania upominkami dzieci powszechny był już w połowie XIX wieku, jednak bardzo rzadko spotykano go na wsi. Tam tylko w najbogatszych domach najmłodszy otrzymywał skromne podarki - jabłka, pierniki, orzechy i drobne łakocie.

W naszym stuleciu prezenty pod choinkę stały się coraz bardziej popularne i nawet w najbiedniejszych domach trudno sobie dziś wyobrazić Wigilię bez chociażby najdrobniejszego upominku. Ostatnio coraz więcej wydajemy na prezenty. Częściej kupujemy rzeczy praktyczne niż oryginalne, ale nieprzydatne bibeloty. Tradycja każe aby prezenty otwierać przy zapalanej choince dopiero po skończonej wigilijnej kolacji.

**Na pamiętkę narodzin Jezusa Chrystusa**  
Boże Narodzenie obchodzone jest przez ponad 1,8 mld chrześcijan na całym świecie na pamiętkę narodzin Jezusa Chrystusa. Według większości historyków, Święto Bożego Narodzenia po raz pierwszy uroczystość obchodzone w 336 r., w Rzymie.

Nie wiadomo, dlaczego właśnie datę 25 grudnia uznano za symboliczny dzień narodzin Jezusa. Niektórzy skłaniają się ku pogładowi, że przywódca chrześcijański chciał w ten sposób zastąpić pogańskie święto Saturnalia (przesilenie zimowe), obchodzone w Rzymie dokładnie w tym dniu. Początkowo święto ograniczało się do uczestnictwa w nabożeństwie (mszy), z czasem wzbogaciło się też o różne zwyczaje właściwe danym kulturom.

Tradycyjnie ważnym czasem w polskiej tradycji obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest adwent. W kościołach odbywają się wówczas różne nabożeństwa, jak np. roraty (rozpoczynane codziennie o świcie, o godz. 6 rano). Cztery niedziele adwentu symbolizują 4 tysiące lat oczekiwania na przyszłość Chrystusa. Tylko w niektórych domach podczas adwentu, a nawet w Wigilię, wróży się z lanego wosku. W domach, w których przywiązuje się szczególną uwagę do tradycji, już w pierwszych dniach adwentu zaczyna się wypiekać słynne bożonarodzeniowe ciasto - piernik. Z czasem dojrzewa ono, ale nie twardnieje na kość, czym można łatwo odróżnić do-

bre ciasto od złego. Służy głównie do dekoracji choinki, stąd przedziwne formy piernikowych ciasteczek, od serc i zwierzątek po postać św. Mikołaja.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym klientom przesyłamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności, sukcesów w życiu rodzinnym i zawodowym oraz błogostawieństwa Bożego

Pracownicy  
Krakowskiego  
Banku Spółdzielczego  
Oddział Szczurowa  
i filia Borzęcin



## Zwyczaje bożonarodzeniowe na świecie

W krajach skandynawskich, anglosaskich, we Francji oraz u południowych Słowian rozpowszechnił się bożonarodzeniowy zwyczaj spalania dębowego polana w kominku. Tradycja wiązała się z przesileniem zimowym, od kiedy to zaczynało przybywać dnia. Ogromny blok dębiny umieszczano właśnie w kominku. Stopniowo spalany, z upływem dni zamieniał się w popiół.

W wielu krajach, głównie na Zachodzie, rozpowszechnił się zwyczaj umieszczania na kominku pokaznych rozmiarów skarpety, w której to - odwiedzając domy - św. Mikołaj zostawiał prezenty. Według legendy, pierwszy podarunek od Mikołaja otrzymały trzy biedne dziewczyny, które powiesiły przy kominku swoje mokre pończochy. Zbliżał się termin ich ślubu, ale nic nie wskazywało na to, że wniosą jakiś posag. Zadał o to św. Mikołaj. Zwyczaj umieszczania w skarpetach grudek węgla pochodzi z Włoch i dotyczy tylko niegrzecznych dzieci. Tradycja wysyłania pocztą pozdrowień i życzeń świątecznych narodziła się w Londynie w 1843 r., trzy lata później przyjęła się w Stanach Zjednoczonych.

**Szopka** - tradycyjnie: *urządzana w kościołach grota lub chata, gdzie ustawia się żłobek, a wokół niego figurki Marii, Józefa, pasterzy, aniołów, zwierząt. Współcześnie: pięknie i misternie zrobiony przez hobbistę-amatora budyneczek z kartonu oklejonego folią i kolorowym papierem. Szopki - zależnie od regionu - mają kształt mariackiego kościoła, Sukiennic, krakowskiego ratusza, ratusza we Wrocławiu, warszawskiego zamku itp.*

**Toast** - *noworoczny wznosi się szampanem, świąteczne - zwykle innymi gatunkami alkoholi. Kiedyś toastom towarzyszyły długie przemowy, później weszły w modę toasty rymowane - w XIX wieku wydawano nawet wierszowane zbiory toastów na wszystkie okazje. Dziś - wyjąwszy szczególnie uroczyste lub oficjalne przyjęcia - przemowy poprzedzające wychylenie kielichów weszły z użycia.*

**Upominki** - *Miły ten obyczaj ma długą tradycję: z okazji świąt obdarowywano się wzajemnie już przed kilkuset laty. Prezenty wręczano w dzień Nowego Roku. W wigilię dawano ongiś podarki tylko dzieciom i osobom niżej stojącym w społecznej hierarchii. Dawniej istniał ściśle przestrzegany kodeks towarzyski dotyczący rodzaju upominków i sposobu ich wręczania zależnie od osoby obdarowanego.*

**Kolęda** - *słowo to niegdyś miało kilka znaczeń: oprócz pieśni religijnych śpiewanych w okresie Bożego Narodzenia (najstarsza polska kolęda po-*

*chodzi z końca XIV wieku) nazywano kolędą zwyczaj wręczania sobie prezentów w dzień Nowego Roku. Wówczas gospodarz domu miał obowiązek obdarzyć upominkami wszystkich domowników.*

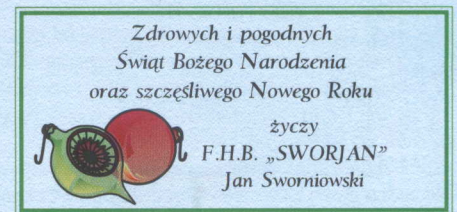
## Jak się robi opłatek?

Opłatki, wypiekane w kościelnych piekarniach, rozprowadzały w XVI wieku w Polsce przez kupki. Smarowane były miodami uchodziły za wielki przysmak wśród dzieci. Podawano go również jako kąską do win. Nazwa opłatka pochodzi z łaciny, „oblatum” - czyli dar ofiarny.

Do wyrobu potrzebna jest źródłana woda, pszenna mąka bardzo dobrej jakości. Ciasto wyrobione wylewa się do form, zdobionymi motywami religijnymi, wstawia się do nagrzanego piekarnika. Gotowy wypiek musi przez odpowiedni czas być przechowywany w specjalnie nawilżonym pomieszczeniu - dzięki temu opłatki będą się kruszyć i nabiorą specyficznego, słodkiego smaku i zapachu.

Kolorowe opłatki powstają dzięki dodawaniu barwników spożywczych. Według staropolskiej tradycji, człowiek, który w wigilijny wieczór łamał się z innymi opłatkiem, miał przez cały rok nie zaznać głodu, a nawet mieć tyle chleba, by móc dawać go innym. Zgubiwszy się w lesie, miał znaleźć drogę do domu po przypomnieniu osoby, z którą podzielił się opłatkiem.

Opłatki oraz resztę wigilijnych potraw zostawiano na stole na całą noc. W ten sposób mogły posilić się dusze zmarłych i wziąć udział w uczcie wigilijnej. W Polsce również dzielił się opłatkiem ze zwierzętami. Dzięki temu zwierzęta cieszyły się będą zdrowiem, nie będą ulegać zarazom i urokom.



## Jak ubrać stół wigilijny

Według staropolskiej tradycji w większości domów do wigilii zasiadano z chwilą ukazania się pierwszej gwiazdki na niebie, wypatrywanej zwykle przez najmłodszych członków rodziny. Dzisiaj, jak dawniej posiłek zaczyna się od dzielenia opłatkiem, który jest symbolem pojednania, składania sobie życzeń na przyszły rok. Wigilijna wieczerza jest posiłkiem postnym, do przyrządzania posiłków używa się tłuszczu roślinnych, podaje się od 7-13 dań, w zależności od regionu. W polskiej tradycji jest przygotowanie jednego nakrycia więcej niż zasiadających do stołu dla przybyśza lub dusz zmarłych.

Najbardziej tradycyjne i uniwersalne są białe serwisy, ozdobione złotym lub srebrnym dyskretnym ornamentem. Do takiego serwisu doskonałym uzupełnieniem jest biały obrus, pod którym układa się sianko, przypominające miejsce urodzenia Zbawiciela - stajenkę w Betlejem.

